Nr. 199 Sobota, 30 sierpnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Ameryka.

II.

Więc jednak „prosperity"?

Skąd się biorą wiadomości o grozie amerykańskiego kryzysu? Przedewszystkiem marzeniem każdego korespondenta europejskiego, który przyjeżdża do Nowego Jorku, jest dostać się do dzienników amerykańskich, gdzie płace są o 100% wyższe. Ci, którym się to nie udaje, widzą wszystko na czarno i prorokują najgorsze katastrofy. „Mszczą się" na Ameryce i piszą o niej niestworzone rzeczy. Pozatem wogóle prasa amerykańska lubi bardzo słowo „crash" — krach. Spadek kilku spekulacyjnych akcyj o parę punktów — to już jest „crash".

Podobnie ostrożnie należy traktować informacje przygodnych informatorów z Polonji amerykańskiej. Ci biedni ludzie stykają się przeważnie z biedotą, są rozgoryczeni w stosunku do społeczeństwa, w którem tworzą coś w rodzaju ghetta. Stąd ich stała tendencja do przesadzania przesilenia, bezrobocia, depresji.

Znany ekonomista amerykański Freling Foster w ogłoszonej świeżo rozprawie zastanawia się nad przyczynami obecnej depresji gospodarczej w Ameryce i dochodzi do wniosku, że będzie ona wkrótce przezwyciężona. Autor stwierdza przedewszystkiem, iż obecną sytuację na ogół ocenia się zbyt pesymistycznie. Nic zaś mylniejszego, niż uważanie katastrof giełdowych za barometr prawdziwego stanu gospodarstwa. W rzeczywistości bowiem sytuacja gospodarcza w Ameryce jest lepszą, niż to sądzi i wmawia w ogół Wall-Street. Pessymizm, który w pierwszej połowie br. tak fatalne wywołał skutki, w rzeczywistości wcale nie był uzasadniony, jak tego dowodzą świeżo ogłoszone statystyki za pierwszych pięć miesięcy 1930. Z cyfr tych wynika bowiem, że gospodarstwo w całości bynajmniej nie jest tak czarne, jak je malowano. Wystarczy zaznaczyć, że cyfry produkcji, które w pierwszych pięciu miesiącach 1928 wynosiły 1,804.725 wagonów, w tymże okresie 1930 wynosiły 1,881.590 wagonów. Nie wolno oczywiście tej cyfry porównywać z cyfrą 2,679.511 wagonów w pierwszych pięciu miesiącach 1929 roku ponieważ właśnie w tym roku panowała chorobliwa hyperprodukcja.

Również nieprawdą jest, by obecna depresja była najgorszą w dziejach Stanów Zjednoczonych. W ostatniem pięćdziesięcioleciu bowiem Ameryka najgorszą depresję gospodarczą przeżyła w latach 1893, 1894, zaś w ciągu tego stulecia było nie mniej jak pięć wielkich kryzysów gospodarczych, z których obecny jest bezspornie najmniejszy. Wszystkie te kryzysy trwały przeciętnie po trzynaście miesięcy. Przypuścić należy, że i obecny nie będzie trwał dłużej od poprzednich.

Najpopularniejszy dziś na świecie Amerykanin, Henryk Ford, zapytany na temat kryzysu, oświadczył: Jedynym sposobem jest zwiększyć konsum cję. Przez zmniejszenie płac nie dojdzie się do żadnego rezultatu. Mój robotnik zarabia 7 dolarów dziennie. Gdy w najbliższej przyszłości uruchomię kilka fabryk w Europie, robotnicy, których tam zatrudnię, otrzymywać będą płace w tejsamej wysokości, oczywiście nie dosłownie, lecz w stosunku do siły nabywczej pieniądza w danym kraju. Tą drogę uważam za najlepszą.

Pozatem zaś wszystkiem Ameryka w dalszym ciągu ogłasza światu imponujące cyfry z rozmaitych dziedzin swego życia. I znowu dowiadujemy się z pism tamtejszych, że w kraju tym żyje 284 bogaczy, którzy mają roczne dochodu więcej niż miljon dol. Łączny ich dochód wyniósł dolarów 660,006.135 czyli przeciętnie wypada na jednego po 2,330.000 dol — 11.067 miała Ameryka takich ludzi, których roczny dochód wynosi od 100.000 do 1,000.000 dol. Roczny dochód owych 11.067 osób w roku zeszłym wynosił 2,808.564.767 dol. Trzecią grupę stanowią tzw. „ludzi zamożni" posiadający roczny dochód od 10.000 do 100.000 dol. Było takich w roku zeszłym razem 343.856. Łączny ich dochód wynosił 11,666,871.818 dol. Średniego kalibru bogaczy czyli tych, którzy posiadają roczny dochód od 5.000 do 10.000 dol. było w r. 1929 — 35.527 a łączny ich dochód wynosił 4.336,278.135 dol.

Albo weźmy pierwszą lepszą inną dziedzinę, z której cyfry również dopieroco ogłoszono, mianowicie prasę amerykańską. Tu dane statystyczne są naprawdę imponujące, wprost niewiarygodne. Ogółem posiadają Stany Zjednoczone 400 wielkich dzienników, drukujących się co najmniej w 20.000 egzemplarzy dziennie i mających dzienny nakład 29,332.000 egzemplarzy. W przeliczeniu na liczbę ludności wypada jeden egzemplarz dziennika na 4 mieszkańców, co jest stosunkiem bardzo wysokim, zwłaszcza, gdy się zważy, że dotyczy to jedynie dzienników mających nakład powyżej 20.000 egzemplarzy. 25 dzienników z liczby 400 posiada ogółem nakład 7,256.000 egzemplarzy, a każdy z nich ma powyżej 100.000 egzemplarzy dziennego nakładu. Najpoczytniejszym dziennikiem amerykańskim jest „Chicago Tribune", bijąca dziennie 1,257.000 egzemplarzy. Następny pod względem wysokości nakładu dziennik nowojorski „World" drukuje dziennie „zaledwie" 530.000 egzemplarzy. Dalsze miejsca przypadają dziennikom: filadelfijskiemu „Enguire" (500.000) i „Free Post" z Detroit (392.000). Największym tygodnikiem jest „American Weekly", będący kombinacją 17 wydawnictw niedzielnych; drukowany jest on w olbrzymiej ilości 6.000.000 egzemplarzy. Ogłoszenia w pismach amerykańskich są bardzo kosztowne, ceny ich wahają się od 20 centów do 1.20 dol. za wiersz, jeśli chodzi o dzienniki i od 1.50 do 15 dol. za wiersz, jeśli chodzi o tygodniki. Jednak przy olbrzymich nakładach tamtejszych pism nawet tak kosztowne ogłoszenia sowicie się opłacają.

Czy z tego, cośmy tu przytoczyli, wolno zatem wnioskować, że amerykańska „prosperity" jest zachwiana i stoi pod znakiem zapytania? Chyba nie.

Przedstawiciele Rządu przybywają na otwarcie X. Targów Wschodnich.

Warszawa, 29 sierpnia. (P. A. T.). W poniedziałek dnia 1 września br. udaje się pociągiem wieczornym do Lwowa na otwarcie jubileuszowych X Targów Wschodnich Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski. Wraz z p. Ministrem udają się do Lwowa: p. Virgil Potarea, rumuński wiceminister rolnictwa z małżonką, oraz p. Balacesco, radca handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie. Również udaje się z p. Ministrem na otwarcie Targów w imieniu Ministra Skarbu wiceminister Starzyński.

Min. Kwiatkowskiemu towarzyszą: dyrektorzy departamentów Dąbrowski i Sokołowski, szef sekretarjatu Peche, dyrektor Instytutu Eksportowego Turski i sekretrz osobisty Barański

W dniu 3 września br. p. Minister wezmie udział w kongresie Izb przemysłowo Handlowych we Lwowie.

Lwów, 29 sierpnia. (PAT.). Dowiadujemy się, iż rumuński minister przemysłu i handlu Madgearu objął protektorat nad „Dniem rumuńskim", który z okazji bardzo wybitnego udziału Rumunji w Targach Wschodnich oraz kongresu ekonomicznego rumuńskich i polskich Izb przemysłowo-handlowych, odbędzie się w czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie. Referaty gospodarcze oraz odczyty z dziedziny kulturalnej, które już zostały zapowiedziane, gwarantują obradom i zebraniom bardzo wysoki poziom.

Bułgarski Minister rolnictwa Wasiljew biorący udział w obecnej międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie zapowiedział swoje przybycie na Targi Wschodnie, dla których osobistym udziałem w otwarciu pragnie zamanifestować swoją życzliwość.

Niemcy przed dyktaturą.

Opinja dziennika wiedeńskiego.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT.). „Ns. Wiener Journal" stwierdza, że w Niemczech zanosi się na dyktaturę nacjonalistyczną. Moskwa popiera te dążenia, gdyż spodziewa się, że dyktatura taka sprowokuje wojnę z państwami zachodniemi, a nowa wojna europejska ułatwiłaby zbolszewizowanie Europy. Rząd sowiecki ofiarował wpływowym przedstawicielom niemieckiego nacjonalizmu swoje poparcie i obiecał, że dla poparcia dyktatury umożliwi proklamowanie strajku generalnego. „Ns. Wiener Journal" wskazuje na zmiany z czasów ostatnich. Naczelnym komendantem Reichswehry został mianowany po dymisji generała Heye generał Hammerstein zdecydowany zwolennik kooperacji Reichswehry z armją sowiecką.

Wizyta „Zeppelina" w Moskwie.

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT.). Dnia 10 września br. przybywa z wizytą do Moskwy sterowiec niemiecki Zeppelin. Specjalny komitet złożony z przedstawicieli Ossoawiochimu, władz lotniczych oraz prasy zajmuje się już organizacją uroczystego spotkania i przyjęcia gości niemieckich. Zeppelin zatrzyma się w Moskwie około 4 godziny, zależnie od stanu pogody. Drogę z Berlina do Moskwy sterowiec ma przebyć w czasie 10 do 12 godzin.

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT.) W związku z przeprowadzaną obecnie likwidacją okręgów jako jednostek administracyjnych, ulegają również likwidacji wszystkie okręgowe urzędy i instytucje. Dotychczasowych pracowników tych urzędów wysyła się do rejonów wiejskich. Ponieważ niektórzy urzędnicy odmówili wyjazdu do odległych i głuchych wsi, władze wyznaczyły im 5-dniowy termin dla wyjazdu. Do opornych zastosowane mają być ostre środki represyjne.

Nominacje.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, mianujący inż. Alfonsa Kühna — Ministrem Komunikacji.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, mianujący p. Władysława Jaroszewicza komisarzem Rządu na m. stoł. Warszawę, p. Henryka Kaweckiego naczelnikiem Wydziału IV w Ministerstwie Spraw Wewn. i p. Kazimierza Ducha naczelnikiem Wydziału IV w Gł. Urzędzie Statystycznym.

Dzień polityczny.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, a następnie Ministra Poczt i Telegrafów Boernera.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym Minister Beck odbył w Prezydjum Rady Ministrów konferencję z Ministrem Komunikacji Kühnem oraz z Ministrem W. R. i O. P. dr. Czerwińskim, następnie zaś przyjął ambasadora Francji Larocha.

Wysokie odznaczenie prezydenta Rollego.

Kraków, 29 sierpnia. (PAT.) Prezydent Republiki francuskiej nadał prezydentowi miasta Krakowa, senatorowi inż. Karolowi Rollemu Krzyż Komandorski Legji Honorowej.

Zjazd inżynierów drogowych.

Katowice, 28 sierpnia. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu obrady ogólnopolskiego zjazdu inżynierów drogowych z całej Polski. O godz. 8 rano uczestnicy zjazdu wyjechali na zwiedzenie nowych dróg asfaltowych, smołowcowych i kostkowych na G. Śląsku. Po powrocie odbędzie się o godz. 19 posiedzenie plenarne. Zjazd, na który przybyło około 100 uczestników, potrwa dwa dni.

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

W kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił znamienny a korzystny zwrot. pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. Wprawdzie ogólny odsetek weksli protestowanych podniósł się z 17,2% w czerwcu do 18,8% w lipcu, jest to jednak objaw wyłącznie sezonowy; obliczony z wyeliminowaniem sezonowości odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim spadł z 5,93% w czerwcu do 5,06% w lipcu. Zmniejszenie się sumy protestów wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych, czego wyrazem jest znaczne rozszerzenie w lipcu podaży materjału wekslowego w bankach. Portfel wekslowy Banku Polskiego, który od listopada r. ub. zmniejszał się niemal nieprzerwanie, wykazał po raz pierwszy w lipcu poważny wzrost: silniej jeszcze zwiększył się portfel banków prywatnych. Ponieważ rozszerzeniu działalności dyskontowej banków towarzyszy dalszy, nawet wzmagający się przyrost wkładów, wzrostu portfelu wekslowego banków nie należy uważać za zjawisko ujemne, związane ze zwiększeniem się trudności finansowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Przeciwnie należy go traktować jako zapowiedź zwiększenia się obrotów towarowych oraz produkcji przemysłowej.

Tendencje do rozszerzania produkcji występują zresztą coraz wyraźniej na rynku towarowym. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym już od kilku miesięcy wykazuje niemal nieprzerwany wzrost; odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82,1 w marcu do 91,1 w lipcu, a sądząc z danych o liczbie bezrobotnych w drugiej połowie sierpnia nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia w tym przemyśle. Przewozy kolejowe tkanin również już od kilku miesięcy wykazują tendencję zwyżkową i jakkolwiek w lipcu obniżyły się gwałtownie, to fakt ten należałoby tłumaczyć wyłącznie zastojem międzysezonowym i brakiem przewozów ciężkich tkanin zimowych, które normalnie rozpoczynają się już w lipcu. Tendencje do zwiększania się zbytu wewnętrznego występują już wyraźnie, o ile chodzi o węgiel oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze.

Pomimo zwiększania się zbytu artykułów przemysłowych wewnątrz kraju, ogólne rozmiary wytwórczości wzrosły w lipcu tylko nieznacznie. Obliczany z wyeliminowaniem wahań sezonowych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się ze 102,7 w czerwcu do 103,4 w lipcu. Tak stosunkowo niewielki wzrost produkcji tłumaczy się pokrywaniem zwiększonego zapotrzebowania towarów w bardzo znacznym stopniu z nagromadzonych zapasów. W niektórych przemysłach bowiem zapasy są tak znaczne, iż pomimo zwyżkowej tendencji zbytu okazuje się jeszcze konieczność redukcji pracy w celu pozbycia się ich nadmiaru. Spadek zatrudnienia zaznaczył się w lipcu w przemysłach: metalowym i maszynowym, drzewnym, spożywczym i papierniczym oraz szczególnie silnie w przemyśle odzieżowym. Natomiast przemysły włókienniczy i węglowy, zatrudniające razem około 40% wszystkich robotników, wykazują już wszelkie warunki ku temu, aby mogło w nich nastąpić rozszerzenie produkcji.

Tendencja do rozszerzania rozmiarów wytwórczości przemysłowej stają się wyraźniejsze i ogarniają coraz większą ilość dziedzin produkcji. Obecnie wchodzimy więc już powoli w takie stadjum depresji, które się charakteryzuje pewnym wzrostem produkcji. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi w fazę poprawy. Depresja trwa nadal, przytem istnieją czynniki, które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu. Panująca w dalszym ciągu depresja na rynkach światowych, połączona ze zniżkową tendencją cen, zmniejsza pojemność rynków zagranicznych, co się odbija nie korzystnie na rozmiarach i wartości eksportu. Na rynku wewnętrznym zaś ciążą jeszcze w niektórych gałęziach znaczne zapasy, co hamuje ogólny wzrost produkcji, a w pewnych działach może jeszcze spowodować dalsze ograniczenie wytwarzania.

Przemówienie Ministra Rolnictwa
dr. Janta-Połczyńskiego.
na Konferencji agrarnej w Warszawie.

Warszawa, 29 sierpnia. (P. A. T.). Obejmując przewodnictwo konferencji rolniczej Min. Janta-Połczyński wygłosił przemówienie. Na wstępie Minister podziękował za zaufanie, jakiem go obdarzyli zebrani, wybierając na przewodniczącego, przez co złożyli dowód, że wierzą w słuszność idei, której Rząd polski chciał dać wyraz, zapraszając poważną grupę państw o zbliżonym do siebie charakterze gospodarczym na międzynarodową konferencję rolniczą do Warszawy. Jeśli przedstawiciele tych państw, mówił dalej Minister, zasiedli przy wspólnym stole obrad, aby zastanowić się nad możliwością podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do polepszenia zbytu produktów rolnych, to stało się to niewątpliwie dlatego, że życie mas rolniczych nie zależy już dziś tylko od wysokości i jakości produkcji, lecz w pierwszym rzędzie od problemu zbytu. Jeśli wzmożenie produkcji stanowiło zadanie, dające się poniekąd rozwiązać w ramach jednego państwa, to zadanie zbytu jest zagadnieniem par excellence międzynarodowem.

Zbliżenie państw rolniczych.

Tegoroczne wyjątkowo silne przesilenie rolnicze przyśpieszyło niewątpliwie ewolucję wypadków, które od kilku lat już zmierzały do zbliżenia państw rolniczych. Szybciej niż można się tego było spodziewać, zrozumiały te państwa, że tylko wspólnemi siłami zdołają polepszyć swoją sytuację i wyeliminować z wzajemnego współżycia czynniki, które ujemnie działają na życie gospodarcze nas wszystkich. Stąd wyrosła tendencja aby wspólnym wysiłkiem organizować obronę wspólnych nam wszystkim zasad i interesów. Choć konieczność tej współpracy jest w tych warunkach naturalna i oczywista, wciąż jeszcze podnoszą się głosy dopatrujące się w obradach naszych czegoś innego, jak wysiłku zmierzającego do podjęcia w ramach zasad Ligi Narodów, ściślej współpracy na polu gospodarczem. Jako przewodniczącemu tej konferencji niech mi wolno będzie zatem głośno stwierdzić, że obecne położenie rolników państw tu reprezentowanych, przedstawia dość niebezpieczeństwa i daje dostatecznie wiele powodów do łączenia się, aby cele wyłącznie gospodarcze i społeczne wypełnić mogły temat naszych prac i naszych obrad.

Zadania obecnej Konferencji.

Dwie kategorje zagadnień figurują na porządku dziennym naszej konferencji: 1) obejmująca trzy a w części i czwarty punkt naszego porządku dziennego, zmierza do wzajemnego unormowania stosunków między państwami tu reprezentowanemi. Trudności piętrzące się przed nami ze wszystkich stron są tak wielkie, że nie wolno nam pogłębiać ich przez politykę nieskoordynowaną i konkurencję w niczem nieopanowaną. Winniśmy zatem tę szkodliwą konkurencję ze stosunków naszych wyeliminować lub uchwycić w ramy możliwie mało szkodliwe dla wspólnych interesów naszego rolnictwa. Przykłady takie współpracy już istnieją. Niedawno wystąpiła grupa państw naddunajskich z inicjatywy obecnego tu ministra Madgearu. Punkty porządku dziennego dotyczące premji eksportowych, oraz spraw weterynaryjnych mają poważne znaczenie dla wszystkich państw eksportujących produkty rolnicze. Niechcąc precyzować mego zdania już na tem pierwszem posiedzeniu pragnę jednak stwierdzić, że zajęcie własnego w tych sprawach stanowiska przez państwa tu reprezentowane niewątpliwie posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla unormowania międzynarodowego życia gospodarczego w zakresie spraw rolnych.

2) Kategorja zagadnień, objętych porządkiem dziennym, dotyczy dalszej współpracy między naszemi państwami. Idzie tu przedewszystkiem o połączenie sił państw, zainteresowanych w eksporcie rolniczym, w kierunku zorganizowania wspólnej obrony wspólnych naszych interesów. Indywidualne wysiłki nasze nie zdołały dotychczas zapewnić zwycięstwa tym zasadom gospodarczym, bez których żyć nie możemy. Wspólnie reprezentujemy 95 miljonów ludności, 95 miljonów konsumentów i głosu naszego nikt nie będzie mógł bagatelizować. Życzeniem inicjatorów konferencji było, aby pierwszy kontakt większej grupy państw nawiązany tu, nabrał cech stałości i uchwycony był w pewną konkretną formę. Mam nadzieję, że dyskusja nasza doprowadzi do pozytywnych wyników w tej sprawie.

Powyższy zarys porządku dziennego odzwierciedla wyraźnie cele naszej konferencji. Ma ona przyczynić się do stworzenia zbiorowego wysiłku i kooperacji w tej części Europy i na tym odcinku życia gospodarczego, gdzie dotychczas brak tej kooperacji odbijał się w sposób szczególnie niekorzystny dla sytuacji nas samych.

Czy jest to blok agrarny, skierowany, jak niektórzy twierdzą, przeciwko państwom przemysłowym? — Nic błędniejszego. Państwa agrarne muszą utrzymywać najżywsze stosunki z państwami przemysłowemi. Jedne stanowić muszą dla drugich tereny zbytu i bez siebie obyć się nie mogą. Nie chcemy być w stosunku do państw o charakterze przeważnie przemysłowym przeciwnikami, lecz zorganizowanemi kontrahentami i chcemy, by wzajemne nasze stosunki normowane były wedle zasad dla obu stron korzystnych. Program przez nas wysunięty nie zawiera żadnych ukrytych ataków i żadnych niedopowiedzeń. Nie zawiera on żadnych myśli wywrotowych w dziedzinie gospodarczej lecz jasny program wspólnej grupy państw, walczących ze wspólnemi trudnościami i zdecydowany na podjęcie wspólnej z nimi walki.

Dalszy ciąg obrad.

Warszawa, 29 sierpnia. (P. A. T.). Min. Janta Połczyński, po wygłoszeniu przemówienia zaproponował wybór do prezydjum konferencji szefów wszystkich delegacyj. Na sekretarza generalnego powołano dyrektora departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa dr. Adama Rosego, zaś na jego zastępcę radcę Ministerstwa Spraw Zagr. Antoniego Romana. Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru przewodniczących komisyj konferencji. Na przewodniczącego komisji A (wymiany płodów rolnych) wybrano ministra przemysłu i handlu Jugosławji Demetrowicza, komisji B (weterynaryjnej) ministra rolnictwa Estonji Korema, komisji C (współpracy z Ligą Narodów) ministra przemysłu i handlu Rumunji Madgearu oraz komisji D (finansowej) ministra rolnictwa Rumunji Wasiljewa.

Po wyborze komisyj wygłosili przemówienia powitalne: min. Wasiljew, min. Kerem, wicemin. baron Pronay, prof. Kreismanis, min. Madgearu, podsekretarz stanu Pazderka i min. Demetrowicz.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 17 Marszałek Piłsudski podejmował w Prezydjum Rady Ministrów szefów delegacyj, przybyłych na międzynarodową konferencję rolniczą w Warszawie. W przyjęciu wzięli udział Ministrowie Beck, Zaleski, Kwiatkowski, Janta Połczyński i Staniewicz.

Warszawa, 29 sierpnia. (P. A. T.). Wczoraj Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wydał obiad na cześć członków delegacji na międzynarodową Konferencję Rolniczą w Warszawie. Po obiedzie odbył się raut, w którym oprócz członków delegacji wzięli udział członkowie Rządu i Korpusu dyplomatycznego, oraz liczni zgromadzeni przedstawiciele sfer naukowych, artystycznych itd. Raut przeciągnął się do północy.

Treviranus mówi dalej.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). Na jednem z zebrań wyborczych partji ludowo - konserwatywnej w marchji pogranicznej przemawiał wczoraj minister Treviranus, który między innemi oświadczył, że jest bezcelowe prowadzenie przez Niemcy polityki rewizjonistycznej tak długo, póki nie dojdą one do wewnętrznego skonsolidowania i dojrzałości, aby tego rodzaju politykę móc poprzeć całą siłą. Zdaniem ministra niemieckiego Niemcy będą mogły dopiero po 2 względnie 3 latach wystąpić skutecznie z żądaniem rewizji granic.

Zakończenie raidu lotniczego.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). Do godz. 20.30 na lotnisko mokotowskie przybyli następujący uczestnicy lotu okrężnego Małej Ententy i Polski:

Jugosławja: Novak o godz. 18.26, Rupcic 18.31, Hubl 18.47, Sintic 18.22, Nikolic 18.51, Pavelic 19.26.

Czechosłowacja: Kleps 19.22, Langer 21.35, Mares 17.50, Svizil 17.13.

Rumunja: Oprys pozostał we Lwowie, Burdoului w drodze do Warszawy, Panenescu wylądował o godz. 18.42, Rotaru 19.31, Olteanu pozostał na lotnisku w Czerniowcach, Paclea wylądował o godz. 19.23.

Polska: Nr. 19 wycofany, Nr. 20 Masalski wylądował we Lwowie, Nr. 21 Wyrwicki wylądował o godz. 19.20, Nr. 22 wycofany, Nr. 23 Skrzypiński wylądował o godz. 20.10, Nr. 24 wycofany.

Upały w Anglji.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT). W całym kraju panują niezwykłe upały. Ze wszystkich stron donoszą o wypadkach porażenia słonecznego, które spowodowały już 8 wypadków śmiertelnych. Między innemi zmarło wskutek porażenia dwóch żołnierzy na manewrach oraz 1 robotnik portowy. Dziś o godz. 13 termometr w cieniu wskazywał 86° Fahrenheita.

Sidła prowokacji sowieckiej.

Sowiety otrzymały w spadku od caratu najnędzniejszy wytwór carskiej policji — prowokację. Rola agenta G. P. U. polega nietylko na podpatrywaniu, śledzeniu i denuncjowaniu. Zadaniem czekisty jest podstępne wciąganie poszczególnych obywateli do umyślnie stworzonych „przeciwsowieckich" organizacyj, aby później „zlikwidować" mniejszą lub większą grupę niezadowolonych z sowieckiego sposobu rządzenia. A że tych niezadowolonych jest bardzo dużo, więc agenci G. P. U. mają szerokie pole do popisów. Wobec wyczynów sowieckiej tajnej policji bledną słynne prowokacje carskiej policji, począwszy od III-go Wydziału Mikołaja I-go, kończąc na rosyjskiej żandarmerji i „ochranie".

Macki G. P. U. sięgają daleko. Nie ogranicza się sowiecka tajna policja do terytorjum ZSSR. Tam wystraszona ludność niełatwo daje się wziąć na lep prowokacji. „Wirtuozi czrezwyczajki" zatrudnieni są obecnie na terenie zagranicznym, gdzie pod osłoną „burżuazyjnych" zasad demokratycznej wolności tropiona ofiara czuje się bezpieczną. Bezpieczeństwo to jest jednak bardzo problematyczne, i biada „zwierzynie", na którą poluje G. P. U. Fakt tajemniczego zniknięcia w biały dzień gen. Kutiepowa w Paryżu, z którym rosyjska prasa emigracyjna wyraźnie łączy działalność agentów moskiewskich, — jest najdobitniejszym dowodem ich „wszędobylstwa". Przeszło półroczne bezskuteczne wysiłki policji francuskiej wykrycia śladów porwania dowodzą jednocześnie doskonałości organizacji moskiewskich agentów.

Z wynurzeń „nawróconych grzeszników" — Biesiadowskiego, Agabekowa, Samojłowa i innych, którzy byli doskonale obznajomieni z aparaturą sowieckiej prowokacji, wiele faktów zagranicznej działalności sowieckiej policji politycznej wyszło na jaw. Tu już nie ma mowy o ochronnym kontr-wywiadzie, lecz o wyraźnej prowokacji, o tworzeniu za namową (a może i za pieniądze?) moskiewskich organizatorów antysowieckich zrzeszeń, których emisarjusze następnie wpadali kolejno w zasadzkę sowiecką.

Wielkie poruszenie wywołało niedawno wyznanie bolszewików, że „potajemną" podróż znanego monarchisty Aleksandra Szulgina do Rosji zorganizowali agenci G. P. U. w charakterze „oddanych synów Ojczyzny". Podstęp i prowokacja stosowane są zwłaszcza przeciw własnym funkcjonarjuszom bolszewickich urzędów, delegowanym w sprawach służbowych zagranicę. Zasmakowawszy życia europejskiego, urzędnicy sowieccy — zwłaszcza w ostatnich czasach — wolą niewracać do ZSSR., porzucając służbę sowiecką. Lecz i na takich opornych Czekiści mają środek i jeśli nie „likwidują" ich w podziemiach poselstw (jak w Berlinie i w Paryżu), to podstępem zwabiają do wygodnej dla „wywiezienia" miejscowości.

W Gdańsku miał miejsce podobny wypadek z sowieckim kurjerem dyplomatycznym, który odmówił powrotu do Rosji. Podstępem zwabiono go do traktjerni. Nagle wpadło tam kilku czekistów, którzy wszczęli awanturę, udając pijanych. Zjawiła się policja. Wówczas czekiści oświadczyli, że ów kurjer dyplomatyczny upił się i nie chce iść na okręt sowiecki, który wkrótce ma wyruszyć z portu gdańskiego. Nie pomogły protesty kurjera. Policja go wylegitymowała i upewniwszy się, że ma do czynienia istotnie z sowieckim funkcjonarjuszem, dostarczyła go sama na sowiecki okręt. Podobno został on po przybyciu do Moskwy rozstrzelany.

Wprowadzony przez dawną jeszcze „czrezwyczajkę" system prowokacji kwitnie i rozwija się nie gorzej, niż za czasów carskich.

V-x.

Jeszcze jeden głos rozsądku.

Karl v. Ossietzky, utalentowany publicysta radykalnego tygodnika „Weltbühne" jest jednym z tych niewielu Niemców, którzy nie boją się spojrzeć prawdzie w oczy. Jego ostatni artykuł, poświęcony walce wyborczej i blokowi Hindenburga, zawiera również kilka trafnych uwag o głośnych mowach p. Treviranusa.

„Gdyby w Niemczech — pisze p. Ossietzky — istniał przyzwoity poziom sądu ogółu, to p. Treviranus po pożałowania godnem „wyjaśnieniu" przez radjo swej niedwuznacznej mowy odwetowej, byłby zlikwidowany raz na zawsze. Echo zagranicy mówi nam wyraźnie, jakiego piwa nawarzył Treviranus. Nad Niemcami zawisł znów nastrój burzy, jakiego nie było od lat. Czy znów w opinji świata ma odżyć dawna niedobra opinja, że Niemcom w polityce brak lojalności, opinja, która była przyczyną długoletniego straszliwego osamotnienia Niemców?" „Rozsądna część narodu niemieckiego — pisze dalej p. Ossietzky — która w opinji o sprawach polityki zagranicznej jedynie wchodzi w rachubę, nie chce słyszeć o głupiem pojęciu reaneksji („will von der stupinden Vorstellung einer Reannektion nichts wissen"), która zmieniłaby kolor słupów granicznych, ale nie zmieniłaby przedmiotu sporu. Rozsądny Niemiec liczy na to, że surowość (Haerte) linij granicznych da się złagodzić przez handlowe i gospodarczo-polityczne porozumienie, prowadzące do usunięcia istniejącej nieufności. Stosunek między Niemcami i Polską nie jest dobry i rząd niemiecki, któryby sprawę kurytarza rzucił teraz na stół dyskusyjny, doznałby gruntownej odprawy. A zwłaszcza rząd p. Brueninga z członkami gabinetu, który jeszcze wczoraj krzyczeli o więzieniu dla ministrów, trzymających się zobowiązań traktowych, jest najmniej powołany, by apelować do sumienia świata lub wzywać ducha sprawiedliwości. Gdyby ci panowie okazali chęć rozpoczęcia podobnej dyskusji w Genewie — a pomawiają o takie intencje obecnego sekretarza stanu Bülowa — mocno dostaliby po nosi.

Wielkie pisma liberalne w Berlinie i w Hamburgu, które mają stosunki na Wilhelmstrasse, zrobiłyby dobrze, ostrzegając przed podobnemi dyplomatycznemi sztuczkami, zamiast podtrzymywać fikcję jednolitego frontu zagranicznego. Oszczędziliby Niemcom w ten sposób kilka policzków".

Zderzenie samochodu z lokomotywą.

Białystok, 28 sierpnia. (PAT). Nocy wczorajszej o godzinie 2 nad ranem na przejeździe kolejowym koło Czyżewa na 108 klm. toru Warszawa-Białystok parowóz dyrekcji kolejowej warszawskiej idący luzem z Warszawy do Białegostoku wpadł w całym pędzie na samochód ciężarowy naładowany świniami, prowadzony przez szofera Rudkowskiego, obok którego siedział Henryk Kępisty, właściciel samochodu i Tomasz Wawrzynowicz, kupiec. Skutki zderzenia były fatalne. Lokomotywa zdruzgotała samochód. Kępisty poniósł śmierć na miejscu, zaś Rutkowski i Wawrzynowicz odnieśli ciężkie rany. Odwieziono ich w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Białymstoku.

Niezwykłe samobójstwo.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). Na linji Frankfurt n/M - Erfurt wyskoczyła wczoraj w południe z samolotu z wysokości 1.000 metrów jedna z pasażerek w celu samobójczym. Zwłoki samobójczyni odnaleziono. W samolocie pozostawiła ona torbę ręczną wraz z paszportem. W pozostawionym liście prosi o zawiadomienie znajomych we Frankfurcie o jej śmierci.

Łużyce.*)

II.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Chociebuz, w sierpniu 1930.

W czasie drogi z Drezna do Budziszyna nic z razu nie okazuje, że wkraczamy na nie-niemiecki etnograficznie obszar. Jedynie nazwy miejscowe zwracają naszą uwagę jakiemś pokrewnem brzmieniem, — już w Dreźnie, któryś autobus jako cel jazdy ma oznaczoną miejscowość „Dobritz", a im bardziej zbliżamy się ku obszarowi łużyckiemu, tem nazw takich więcej. Niektóre z nich Niemcy zniekształcili w ciągu wieków silnie, niemniej niemieckiego charakteru im nie nadali. Mijamy np. stację kolejową Demitz, wsi Medewitz, Drauschkewitz i in., które są słowiańskiemi osadami, nazywającemi się właściwie „Zemicy, Miedźwiez, Drużkecy".

Naraz uderzą nasz wzrok dziwne ubiory kobiet wiejskich, tak różne od widzianych gdzieindziej „w Niemczech". Czarne czepki z takąż motylą kokardą z tyłu i długiemi wstęgami, biała bluzka z marszczonemi krótkiemi rękawami, czarny wyszywany gorset na niej; długie i szerokie ciemne spódnice. Zwłaszcza owo ubranie głowy swym niezwykłym kształtem ciągnie wzrok. Kilka tak odzianych kobiet wsiada do naszego pociągu — chodźmy się im przyjrzeć bliżej do trzeciej klasy. Słyszymy naraz miękką tak do polszczyzny podobną mowę, pobożne słowa pozdrowienia „Budź khwaleny Jezus Khristus!" i odpowiedź „Do wiecznoscie!" oraz powitania całkiem nasze „Dzień dobry!" Wiemy, że jesteśmy już wśród Serbów Łużyckich, w kraju najmniejszego a zarazem najbliższego narodu słowiańskiego. Kobiety te i „dziowczata" to katolickie Górnołużyczanki z okolic Budziszyna.

Droga nasza dobiega ku końcowi. Z lewej strony linji kolejowej wyrasta wśród zieleni pól grupa smukłych wież i skupienie czerwonych dachów. To wspomniany już w poprzedniej korespondencji Budziszyn, przez Niemców przezwany przed kilkudziesięciu laty na „Bautzen", mimo że przez wiele stuleci zawsze nosił — i w łacinie — nazwę „Budyssin".

O „Serbskim Domu", ognisku życia narodowego Łużyczan wspomnieliśmy już w poprzednim liście. Dziś więc tylko rzucimy jeszcze okiem na ogólny obraz tego obecnie w dziewięciu dziesiątych niestety niemieckiego miasta, które jednak w pamiątkach swej przeszłości chowa wiele wspomnień o czasach, gdy Niemcy tu jeszcze nie panowali. „Hrodziscio" — dawny zamek władców łużyckich dziś już nie istnieje i pokazują tylko miejsce, na którem stał, a obecny zamek „Ortenburk" nie należy już do historji tylko łużycko-serbskiej. Ale tu i ówdzie na resztkach fortyfikacyj ujrzymy lwa czeskiego, wspomnienie okresu owych trzech stuleci, gdy obie Łużyce należały do Korony Czeskiej (w. XIV do XVII). Wyniosły gotyk kościołów — dla wielkiej ilości wież Budziszyn nazwano „małą Norymbergą", — widział niejedno wydarzenie z historji łużyckiej, zwłaszcza z czasów odrodzenia narodowego. Pierwszy taki ruch w kierunku pisania w języku narodowym przyszedł z reformacją, której przypomnieniem jest rzadki w całej Europie wypadek podziału głównego kościoła miasta na dwie części, katolicką i ewangelicką. Wewnątrz znajdujemy wiele łużyckich napisów, tak jak i na cmentarzach, katolickim i ewangelickim. Na pierwszym m. in. spoczywa znakomity patrjota Michał Hórnik, który z Polakiem Bogusławskim napisał wielkie dzieło „Historija serbskeho naroda", na drugim zaś głośny „budziciel narodu łużyckiego", Jan Ernest Smoler. (Syn tego ostatniego, dziś już przeszło 70-letni Marko Smoler redaguje jedyny dziennik łużycki „Serbske Nowiny". W gościnnym domu pp. Smolerjów gość ze Słowiańszczyzny znajdzie zawsze serdeczne przyjęcie i autorytatywne informacje o położeniu ludu łużyckiego).

Żegnani przez budziszyńskich Łużyczan słowem „Boże — mie", t. j. w imię Boże, odjeżdżamy z kolei na północny zachód, ku Kamieńcowi (Camenz), do serca katolickiej Górnej Łużycy, krainy o najwyższem stosunkowo uświadomieniu narodowem. Sami protestanci przyznają także, że katolicy łużyccy, choć ich jest zaledwie 10 prc. ogólnej liczebności narodu, w bilansę pracy narodowej mają większą pozycję, niż 90 prc. ewangelików. — Istotnie, spotykamy na naszej drodze (odbywanej autobusem) wiele krzyży przydrożnych z łużycką modlitwą, tu i ówdzie na zajeździe słowo „korczma" a po drogach i polach uwijają się w swych miłych dla oka „drastach" (ubiorach) Łużyczanki, pozdrawiające nas „Budź khwaleny..." Docieramy do Khróścic (niem. Crostwitz), wielkiej wsi, metropolji katolickiej Łużycy, gdzie — i w okolicy — słowa niemieckiego nie usłyszymy. W okolicy tej widzimy jeszcze starodawne zabytki oryginalnego budownictwa łużyckiego — budowanie domów w krąg, wokół wielkiego placu, a znajdą się tam i słomiane (ale z prasowanej słomy) strzechy. Wieś zresztą oświetlona elektrycznie i z wodociągami.

Jakieś dwadzieścia kilometrów na wschód stamtąd, przy linji kolejowej Budziszyn - Wojerecy (Hoyerswerda) leży drugie katolickie i silnie uświadomione środowisko łużyckie — to Radwor, (Radibor), gdzie nawet na nowej szkole raduje nam oczy napis łużycki „Pilnosć — porjadk (porządek) — posłusznosć" Ale wewnątrz w tej szkole niestety wszystko niemieckie.

Trzeba nam jeszcze zwiedzić Dolną Łużycę, znajdującą się pod pruską władzą w o wiele gorszej sytuacji narodowej, niż saska część Górnej Łużycy. Koleją z Budziszyna za trzy godziny przez Hajnicy — przezwane na Petershain, docieramy do stolicy dolnołużyckiej, Chociebuza, po dolnołuż. nazywającego się Chósiebuz a po niemiecku Cottbus. W tem 50-tysięcznem no woczesnem mieście, zwanem też „małym Berlinem" Łużyczan właściwie nie ma, ale okolica jest przeważnie łużycka. Zachowane stare fortyfikacje też nic wyraźnie słowiańskiego nam nie przypominają. Jedynie „Serbska Ludowa Banka", filja budziszyńskiej instytucji jest ostoją łużyckości i gości w swym domu też wegetującą Macierz Serbską dla Dolnej Łużycy. Dyrektor banku dr. Jan Cyż ze swą małżonką pełni ochotnie rolę gościnnego gospodarza dla gości Słowian, przybywających do Dolnej Łużycy. A kraj ten, głównie na zachód Chociebuza rozciągające się słynne „Błota" na zwiedzenie niezmiernie zasługuje. Rozlewy Sprewy na trzysta ramion, ogromnie malownicze życie wsi na wysepkach, to coś oko niezmiernie pociągającego.

y. i.

*) Zob. „Gazetę Lwowską" Nr. 187 z 15 sierpnia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 5 czerwca 1930 roku uchwałę Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, której mocą dr. Józef Rajmund Dadiez został habilitowany, jako docent toksykologji i chemji toksykologicznej na tymże Wydziale.

(„Monitor Polski" Nr. 192, z dnia 21 sierpnia 1930 r.).

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Państwowych Zakładach Służby Zdrowia:

Mianowany:

Prow. prymarjusz w VII st. sł. w Państwowym Szpitalu Powszechnym we Lwowie Dr. Tumidajski Juljan — prymarjuszem w VII st. sł., dnia 8 marca 1930 r.

We władzach Wojewódzkich:

Mianowany:

W Urzędzie Wojewódzkim lwowskim.

Urzędnik I kategorji w VI st. sł. Friedrich Juljusz — inspektorem Wojewódzkim w dotychczasowym VI st. sł., dnia 25 marca 1930 r.

Przeniesiony:

Referendarz w VIII st. sł. Dr. Pokiński Adam — z Urzędu Wojewódzkiego tarnopolskiego do Starostwa grodzkiego lwowskiego, dnia 31 marca 1930 r.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Naczelnik Wydziału w V st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim krakowskim Dr. Wróblewski Wincenty, dnia 29 marca 1930 r.

Pozostający w stanie nieczynnym radca Wojewódzki w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim krakowskim Olszewski Władysław, dnia 27 marca 1930 r.

We władzach powiatowych:

Mianowani:

Referendarz w VII st. sł. i kierownik Starostwa powiatowego rudeckiego Wałecki Ludwik — starostą powiatowym rudeckim w dotychczasowym VII st. sł., dnia 10 marca 1930 r.

Referendarz w VII st. sł. i kierownik Starostwa powiatowego kałuskiego Kostołowski Wojciech — starostą powiatowym kałuskim w dotychczasowym VII st. sł., dnia 27 marca 1930 r.

Przeniesieni:

Referendarz w VII st. sł. Poręba Antoni — ze Starostwa powiatowego tłumackiego do Starostwa powiatowego nadwórniańskiego, dnia 25 marca 1930 r.

Referendarz w VII st. sł. Schmid Leon — ze Starostwa powiatowego brodzkiego do Urzędu Wojewódzkiego wołyńskiego, dnia 11 marca 1930 r.

Przeniesiony w stan spoczynku:

Pozostający w stanie nieczynnym starosta powiatowy ropczycki w VI st. sł. Loret Artur, dnia 22 marca 1930 r.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie:

Przeniesieni w stan spoczynku:

Pozostający w stanie nieczynnym urzędnik VII st. sł. Prociuk Filip, z dniem 26 marca 1930 r.

Naczelnik rachuby w VI st. sł. Złotnicki Kazimierz, dnia 31 marca 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 197, z dnia 27 sierpnia 1930 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Brodach, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Irenę Szust, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Piaskach, p. Romualda Seńczuka, nauczycielem publ. szkoły powsz. w Rudzie Brodzkiej i z dniem 1 września 1930 r. p. Michalinę Renkarównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Hołubicy.

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyji, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Katarzynę Petriw, nauczycielką 5 kl. publ. szkoły powsz. w Korniczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Witke, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Tyrawie Wołoskiej, p. Stefanję Pirożyńską, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Czerteżu i p. Emilję Jaskulską, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Wisłoku Górnym.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Zofję Eder, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Rumoszu.

Rada Szkolna Powiatowa w Trembowli, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Antoniego Balowskiego, nauczycielem publ. szk. powsz. w Laskowcach i p. Janinę Rawłówną, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Popławcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Janinę Olejewską, nauczycielką 6 kl. publ. szkoły powsz. w Podbużu, p. Józefę Wandę Huczyńską, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bystrzycy, Irenę Biłykównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Dołhem przy Podbużu.

Rad Szkolna Powiatowa w Horodence, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Korczyńską, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Horoholinie Las, tymczasową nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Czernelicy.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Antoninę Dąbrowską, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Buchowskiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnej, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Zofję Złotorowiczównę nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Łomadzyni.

Rada Szkolna Powiatowa w Rzeszowie, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Julję Ladówną, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Lipiu i p. Fedorowicza Kazimierza, nauczycielem 4 kl. publ. szkoły powsz. w Lutoryżu, oraz z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Hubczenkównę nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Hyżnem.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Koprowską nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Siemuszowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Stanisławowie, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Włodzimierza Seniuka, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Temerowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Trembowli, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Jana Woźnego nauczycielem 5 kl. publ. szkoły powsz. w Darachowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Zborowie, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Anastazję Łatę nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bzowicy.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę, p. Włodzimierza Michaliszyna, nauczyciela publ. szk. powsz. w Weleśniowie, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Dobropolu.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własne prośby: p. Sabina Czesnoka, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Puławach, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Wysoszanach, p. Olgę Jakimowiczównę, nauczycielkę, 3 kl. publ. szkoły powsz. w Tyrawie Wołoskiej, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Komańczy i p. Tadeusza Godulę, nauczyciela 2 kl. publ. szkoły powsz. w Tyrawie Dolnej, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Falejówce i p. Natalję Wehrynowicz, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Wisłoku Dolnym do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Radoszycach.

Prasa sowiecka o Rządzie

Marszałka Piłsudskiego.

Sprawa ostatniej zmiany Rządu w Polsce komentowana jest szeroko w całej prasie sowieckiej. Dzienniki zastanawiają się nad tem, co skłonić mogło Marszałka Piłsudskiego do „mianowania siebie" Premjerem i snują na ten temat najróżnorodniejsze przypuszczenia.

„Izwiestja" piszą, że gdyby nawet Piłsudski czasowo usunął się od Rządu, to system jego pozostanie, wymagają tego bowiem interesy klas posiadających. Nadzieje opozycji sejmowej na możliwość odsunięcia od władzy obozu Piłsudczyków — są zdaniem dziennika — nierealne. Zastanawiając się dalej nad zagadnieniem, dlaczego obecnie Marszałek Piłsudski objął stanowisko Premjera, pismo dochodzi do wniosku, że Marszałek Piłsudski przeprowadzi obecnie kampanję zasadniczą z opozycją sejmową i zada jej ostateczny cios. Dziennik nie przypuszcza, ażeby Marszałek Piłsudski mógł pójść na kompromis ze swoimi przeciwnikami. Opozycja polska — zdaniem moskiewskiego organu — nie posiada żadnej realnej siły i nie jest zdolna do prowadzenia walki z Marszałkiem, nie posiada ona bowiem terenu dla parlamentarnych zapasów. Piłsudski nie zezwala jej nawet na drobne, dziecinne zabawy sejmowemi rapirami. W ręku opozycji pozostały tylko szpilki, któremi może przy sposobności kłuć Rząd Piłsudskiego. Dalej interesuje się gazeta zagadnieniem, czy Marszałek zwoła Sejm, aby go potem rozpędzić, jeśli nie będzie posłuszny, czy też przeprowadzi zmiany ustaw wyborczych drogą dekretu.

„Prawda" stara się dowieść, że „w związku z nową zmianą w Rządzie polskim wzmoże się antysowiecka działalność w Polsce. Chociaż granice Polski — pisze dziennik — atakowane są z zachodu, to jednakże Polska wzmaga agresywność swej polityki w stosunku do Z. S. R. R. Przejawami tego rzekomo antysowieckiego kierunku ma być przebieg uroczystości „Cudu nad Wisłą", które to manifestacje rozciągnięte zostały w roku bieżącym na okres dwóch miesięcy, aby „końskiemi dozami szowinizmu i antysowieckiej propagandy przygotować odpowiednią atmosferę".

Wytyczne niemieckiej polityki rewizjonistycznej.

Dziennik zbliżony do ministra rolnictwa Schielego „Deutsche Tageszeitung" poświęcił wstępny artykuł zadaniom strategji polityki rewizjonistycznej Niemiec.

Przyszła polityka rewizjonistyczna, powiada dziennik, musi się strzedz dwóch ostateczności. Polityka rewizjonistyczna nie może być uprawiana na wszystkie strony równocześnie jak to pragną nacjonaliści niemieccy, którzy dotychczas nie zdobyli się na elastyczną siłę i cierpliwość konieczną w obecnej chwili. Nie mogą się również dokonywać ciągłe próby porozumienia ze wszystkiemi narodami i państwami za wszelką cenę.

Polityka niemiecka zwrócona ku wschodowi, musi się liczyć z tem, że natrafi wszędzie na opór ze strony Polski. W dążeniu do przełamania tego oporu polityka niemiecka powinna się strzedz jednego ataku frontowego, lecz próbować raczej drogi okrężnej. Dyplomacja niemiecka musi być przygotowana na to, że we wszystkich narodach natrafi na nastroje antyrewizjonistyczne, jest przeto wskazanem, ażeby polityka rewizjonistyczna niemiecka prowadzoną była w połączeniu z takiemi zagadnieniami, któreby zainteresowały cały świat, a szczególnie Europę. Niemcy nie powinny przeto bagatelizować moralnego wpływu kwestji mniejszości narodowych i nastrojów tych używać na terenie Genewy jako broni, której dotychczas stale używały.

Sprawa rozbrojenia i kwestja mniejszości narodowych oraz kryzysu gospodarczego wypłynęły z iluzji Europy „zbudowanej na podstawie Traktatu Wersalskiego". Pakt paneuropejski Brianda — powiada dziennik — należy uważać jako próbę unicestwienia polityki rewizjonistycznej. Minister francuski zaczął nagle stosować politykę porozumienia z Włochami, a swoim sprzymierzeńcom na wschodzie poleca wciągnięcie państw wschodnio-europejskich do sieci agrarno politycznej solidarności, z której z czasem ma powstać przymierze polityczne. Jest to celem rokowań agrarnych prowadzonych w ostatnich czasach przez Małą Ententę w krajach naddunajskich oraz przez Polskę w państwach nadbałtyckich.

Niemiecka strategja rewizjonistyczna musi być skierowana w trzech kierunkach: 1) nie może ona nadal zachowywać polityki dystansu wobec Włoch. Przy takiem postępowaniu mogą Niemcy liczyć na neutralność obecnego rządu Wielkiej Brytanji. Następnie w porozumieniu z Włochami trzeba prowadzić aktywną politykę w środkowej i południowo-wschodniej Europie, której najbliższym celem będzie włączenie Austrji do Rzeszy. Jako trzeci ważny punkt należy wymienić państwa Bałtyckie i Polskę i proponowany przez nią blok, państw Bałtyckich, którby zmusił Litwę do wstąpienia do tego bloku, i dalsze usiłowania do uwolnienia z kleszcz w jakich trzymają go Niemcy, Rosja i Litwa. Należy przeto stworzyć w państwach nastrój odpowiedniej orjentacji niemieckiej. Tylko polityka okrężna i na różnych frontach stworzy gotowość w Europie i Polsce (?!!!) do przeprowadzenia rewizji granic.

Zakończenie kongresu spółdzielczego.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Międzynarodowy kongres spółdzielczy zakończył dziś obrady o godz. 13.30. Na posiedzeniu przedpołudniowem wygłosił referat delegat niemiecki Klepsing o nowoczesnych systemach sprzedaży na kredyt we współdzielniach. Nad referatem tym wywiązała się dłuższa dyskusja. Rezolucje, proponowane przez referenta przyjęto. Po uchwaleniu szeregu dalszych rezolucji i po mowach pożegnalnych kongres został zamknięty. Następny kongres odbędzie się w r. 1933 w Anglji. Delegacja polska wyjechała dziś popołudniu do Pragi na zaproszenie czechosłowackich organizacyj spółdzielczych.

KRONIKA

SIERPIEŃ
29
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat Ścięc. św. Jan
Gr.-kat. Per. neruk O

Wschód słońca g 4 m 33
Zachód „ g 18 m 16
Długość dnia g 13 m 43

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Piątek, 29 sierpnia, o godzinie 8 wiecz.: „Czarujący emeryt“ — ceny popularne.

Sobota, 30 sierpnia, o godzinie 8 wiecz.: „Czarujący emeryt“ — ceny popularne.

Niedziela, 31 sierpnia, o godz. 8 wiecz.: „Czarujący emeryt“ — ceny popularne.

Teatr Wielki ustalił już swój repertuar na pierwsze dni sezonu w sposób następujący: We wtorek, 2 września przedstawienie inauguracyjne „Halka“ Moniuszki w nowej inscenizacji z udziałem St. Gruszczyńskiego w partji Jontka. Następnie kolejno ukażą się: „Tosca“ Pucciniego, w której główne partje śpiewać będą pp. Laura Kochańska, dyr. Z. Zaleski i Kaz. Czarnecki; przy pulpicie E. Massini. „Skowronek“, operetka Lehara z Jadwigą Fontanówną w roli tytułowej. „Traviata“ Verdi'ego z p. Babicz. „Żydówka“ Halevy'ego z p. Prawdzicem, „Manewry jesienne“ Kalmana, „Carmen“ Bizeti'ego.

Teatr Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22), który otwiera swe podwoje w poniedziałek, 1 września, sensacyjną inscenizacją powieści Conrada - Korzeniowskiego „Zwycięstwo“, grać będzie tę nowość codziennie przez cały pierwszy tydzień września.

Teatr Mały z dniem 3 września wprowadza na afisz doskonałą 3-aktową komedję Edwarda Childs Carpentier'a „Papa kawaler“ („The bachelor Father“) w tłumaczeniu St. Kuszelewskiej. Obsadę sztuki tworzą pp. Leonja Barwińska, Zofja Barwińska, Bohdańska, Borowska, Brodniewicz (tytułowa), Kierczyński, Dandtner, Stępowski, Strzelecki. Gustowne dekoracje przygotowuje St. Jarocki.

COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości).

Teatr **Colosseum**: Piątek, sobota: przebojowa rewja „Warszawa - Lwów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadurzy New Yorku“ (Broadway melody) oraz Tygodnik dźwiękowy Metza.

CASINO: „Żegnaj Mascotte“ oraz „Ulubienica maharadży“.

CHIMERA: „Pokusy Brodway'u“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

KOPERNIK: „Nibelungi“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIEŃKA: „Nibelungi“.

OAZA: „Czarny pirat“.

PALACE: „Po zachodzie słońca“ — dźwiękowy.

PAN: „13-sty przysięgły“ („Pokusy [illegible])

STYLOWY: „Ludożercy“ i „Kapitan gwardji królewskiej“.

Zamknięcie placu Targów Wschodnich. Od piątku 29 sierpnia br. plac Wystawowy Targów Wschodnich będzie dla publiczności z powodu rozpoczęcia zwózki eksponatów i wykańczania robót technicznych zamknięty. Dla wystawców, osób na placu zatrudnionych i interesentów, dostęp dozwolony będzie jedynie za przepustkami, które wydaje Zarząd Targów Wschodnich w godzinach urzędowych.

Kontyngenty przywozowe na IV-ty kwartał b. r. Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu towarów zakazanych na IV kwartał b. r. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 września br.

Kolonja szkolna w Brzuchowicach. W niedzielę, dnia 31 sierpnia 1930 r. Koło T. S. L. im. A. Mickiewicza we Lwowie, urządza zbiorową wycieczkę do Brzuchowic, celem zwiedzenia tamże Kolonji szkolnej, pozostającej pod opieką Komitetu opieki pozaszkolnej. — Chętnych zwiedzenia tej Kolonji i poznania życia młodzieży, przebywającej tamże, zapraszamy bardzo. Punkt zborny przy pociągu, odchodzącym do Brzuchowic w niedzielę po południu o godzinie 2.30. Zgłaszać się u członka Zarządu Koła, opatrzonego kokardką biało-czerwoną przy pociągu.

Urząd Wojewódzki w Tarnopolu nadał Mr. farmacji Hermanowi Leonowi koncesję na samodzielne prowadzenie apteki publicznej w Trembowli, nabytej w drodze kupna od Mr. Szpunara Józefa w Jaworznie.

Wojewoda.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Ponowny pożar lasu.** Pożar lasu w Krzywczu, pow. Bohorodczany stłumiony w czasie akcji ratunkowej w dniu 27 bm., wskutek silnego wiatru od tlejących się jeszcze zgliszcz wybuchł ponownie z wielka siłą, tak, że dopiero przy pomocy ściągniętej okolicznej ludności udało się pożar zlokalizować. W akcji ratunkowej brał również udział oddział saperów z Chodorowa w liczbie 80 żołnierzy pod dowództwem 4 oficerów. **Ogółem spłonęło około 250 ha lasu.** Wysokość szkód dotąd nieustalona.

Święto Miasta Lwowa.

Prace Komitetu Święta Miasta Lwowa postępują z każdym dniem naprzód. Sekcja artystyczna pod przewodnictwem r. Kurczyńskiego, przy współpracy wybitnych artystów wykończyła już w całości projekty alegorycznej części pochodu. Część alegoryczna będzie obejmować między innymi wznowienie zeszłorocznego pochodu historycznego układu dr. Czołowskiego, następnie szereg obrazów L. O. P. P. Obraz ten będzie obejmować czasy lotnictwa od Ikara po dobę współczesną. Obraz z Ikarem projektuje p. Wygrzywalski. Również piękne obrazy przedstawione będą z ramienia Ligi morskiej i rzecznej.

W pochodzie wielką rolę odegra rolnictwo, a w szczególności regjonalne grupy ludowe z całej Polski. Tą częścią pochodu zajmuje się Tow. Chórów i Teatrów Włościańskich. W dziale tym wezmą udział grupy etnograficzne z Zakopanego, Krakowa, Śląska, Łowicza, Lublina, z Pomorza, dalej Sieradzia, Kielc, Wielkopolski, z Wołynia, a także grupy podlwowskie. W grupach tych weźmie udział również reprezentacja ludu, która defilowała przed P. Prezydentem Rzplitej w Spale. Rydwany przed stawiające cztery pory roku projektuje p. Wygrzywalski.

Po części alegorycznej nastąpi część propagandowa ciężkiego przemysłu i rzemiosła. Weźmie w niej udział między innymi Lwowskie T-wo Browarów z 11 obrazami. Przyrzekły dalej swój współudział firmy: Neuwelt, Hazet, Foto-Radio Palace, Kisiak, Skibiński, Oikos, Ferrum i szereg browarów krajowych. Kulminacyjnym punktem pochodu będzie defilada przed pomnikiem Lwa, który stanie przed gmachem Teatru Wielkiego. Pomnik ten wykonany przez pp. Wojtowicza, Kurczyńskiego i Wygrzywalskiego, będzie przedstawiać symbol Lwowa, na tle świetlnego białego orła, a po bokach ustawione będą żywe obrazy przedstawiające historyczne epizody walk o Lwów począwszy od najdawniejszych zmagań z dzikim wschodem aż po „Orlęta“ w r. 1918. Sekcja organizacyjna opracowała szczegółowy plan pochodu, przyczem zwrócono baczną uwagę na bezpieczeństwo.

Okólnik w sprawie drukowania dowodów osobistych.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do Wojewodów i komisarza Rządu m. st. Warszawy okólnik, w którym przypomina, że wyłączność na wykonywanie dowodów osobistych posiada Drukarnia państwowa w Warszawie. Ostatnio zdarzały się wypadki, że na prowincji drukowano dowody osobiste w zakładach graficznych prywatnych. Wobec tego Ministerstwo zwraca uwagę, że ustalony w rozporządzeniu wzór dowodów osobistych posiada nietylko określoną treść i wymiary, lecz również papier, zawierający składniki chemiczne, zabezpieczające przed wywabianiem pisma; drukarnie prywatne papieru tego nie posiadają, wobec czego wykonywane przez nie dowody osobiste nie odpowiadają wymaganiom, co wywołuje bardzo często trudności przy ustalaniu autentyczności dowodu.

Minister spraw wewnętrznych polecił Wojewodom, aby wydali starostom zarządzenie wycofywania w miarę możności dowodów osobistych, drukowanych przez zakłady graficzne prywatne i zamienienia ich na dowody, wykonane właściwie; jednocześnie starostwa przekazywać mają wszystkie zamówienia na druk dowodów osobistych Drukarni państwowej w Warszawie.

Nowe wypadki sabotażu.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy podpalili na folwarku w Drohomyślu, pow. Jaworów, dzierżawionym przez p. Stanisława Schultisa, sterty ze zbożem. Ogień począł się gwałtownie rozszerzać tak, że niebawem objął dalszych 5 stert oraz stodołę, napełnioną zbożem. Akcja ratunkowa ze względu na panujący wicher była utrudniona. Stodoła oraz 6 stert spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 103 tysięcy złotych.

Tej samej nocy w Czerniejowie koło Bóbrki na folwarku hr. Potockiego, wartownicy nocni, uzbrojeni w broń palną, ujrzeli trzech osobników z latarkami w rękach, zbliżających się ku folwarkowi. Wartownicy powitali ich strzałami, po których osobnicy zbiegli. Najprawdopodobniej byli to również podpalacze, którzy zamierzali podpalić folwark.

Wiec protestacyjny

przeciwko zakusom niemieckim.

Lwów urządził wczoraj wielką manifestację protestacyjną przeciw zakusom niemieckim na ziemie polskie, a w szczególności przeciw prowokacyjnej mowie Trevinarusa. Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie zebrały się o godz. 5 popołudniu pod pomnikiem Mickiewicza na pl. Marjackim tłumy ludności, jakoteż Związki: Oficerów Rezerwy, Legjonistów Polskich, Obrońców Lwowa, Wysłużonych Wojskowych, Legjonistów Śląskich, Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Wojennych i Legji Inwalidów. Do zebranych przemówił prez. Federacji, prof. Matusiak, kończąc słowami: Nie damy ani piędzi polskiej ziemi, a na każdego obcego mamy karabin w ręku!

Następnie uchwalono rezolucję:

„Kombatanci, zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na wiecu protestacyjnym, odbytym we Lwowie w dniu 28 sierpnia 1930 roku o godzinie 5 popołudniu przy współudziale wszystkich polskich Organizacyj społecznych i kulturalnych — w obliczu niesłychanej prowokacji, wywołanej przez ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa, samą myślą o naruszenie granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, przysięgają na swoje sztandary, na prochy poległych w boju towarzyszów broni, że gotowi stanąć każdej chwili w szeregi, by ponieść bagnety za Elbę, za Łabę!

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z gorącem wezwaniem, by stanowczem wystąpieniem na terenie międzynarodowym unicestwił jakąkolwiek akcję ze strony niemieckiej, wrogą naszemu Państwu i przekonał czynniki międzynarodowe, że granice naszego Państwa są nienaruszalne i że nie Niemcy, lecz Polska ma prawo żądania rewizji granic, gdyż Prusy Wschodnie są rdzennie polskie i były integralną częścią Rzeczypospolitej.

Kombatanci, zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny szlą gorące pozdrowienia rodakom zagrożonych ziemic z zapewnieniem, że czuwamy i że pieśń wytrwania „Nie rzucim Ziemi!“ zamienimy w czynów stal!

Kombatanci, zrzeszeni w F. P. Z. O. O. przesyłają pozdrowienia rodakom z Prus Wschodnich i życzenia: „Do widzenia w Królewcu!“

Kombatanci, zrzeszeni w F. P. Z. O. O. w obliczu grożącego niebezpieczeństwa na Zachodzie, wzywają całe społeczeństwo Małopolski Wschodniej do konsolidacji, celem skutecznego stłumienia akcji niemieckiej, ujawniającej się równocześnie w sabotażach w tej połaci kraju“.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj, odśpiewano „Rotę“, poczem imponujący pochód udał się przed Województwo, gdzie delegaci Związków, wchodzących w skład Federacji, w osobach: prof. Matusiaka, pułk. Baczyńskiego, dr. Ostrowskiego, mjr. Twardowskiego i por. inż. Grucy złożyli na ręce p. Wojewody uchwalone rezolucje.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej dr. Wereszczyński przedstawił sprawę wyboru 17 delegatów miasta Lwowa na mający się odbyć dnia 6 września we Lwowie Zjazd Koła miast małopolskich i śląskich. W myśl wniosku referenta wybrano następujących delegatów: prez. Brzozowskiego, rr. Brzeskiego, Strońskiego, Jaworską, Lowenherza, Litwinowicza, wicepr. Kubalę, r. Towarnickiego, sen, Thulliego, prof. Chlamtacza, Min. Stesłowicza, Śliwińskiego, dr. Pierackiego, inż. Hausnera, dr. Diamanda, dr. Schmoraka i Decykiewicza; jako zastępców: dr. Wassera i red. Szczyrka, zaś do Zarządu: prez. Brzozowskiego i Kubalę.

Z porządku dziennego r. Toczyski przedstawił oferty na dostawę mundurów dla funkcjonarjuszy Miejskich Zakładów Czyszczenia miasta. Uchwalono poruczyć dostawy następującym firmom: Biliński, Sołtys, Bracia Zalescy i Wallach. W związku z tą sprawą r. Glasermann wyraził życzenie, aby na przyszłość konkursy na dostawy miejskie były ogłaszane we wszystkich pismach lwowskich.

Następnie w myśl wniosku r. Rybickiego, uchwalono darować Tow. Szk. Lud. 313 sążni gruntu miejskiego na Bogdanówce pod budowę Czytelni, zaś na wniosek r. Maksymowicza sprzedać Związkowi Kolejarzy przeciwników alkoholu, grunt miejski przy ul. Janowskiej pod budowę domu i założenie ogrodu, po 25 zł. za sążeń kw. za łączną kwotę 13.900 zł.

W końcu uchwalono na wniosek r. Baczewskiego w myśl uchwały Sekcji II-giej udzielić zniżki ceny kupna nabywcy drewna opałowego z lasów miejskich pod warunkiem, że nabywca do 14 dni zapłaci gotówką cenę kupna. W przeciwnym razie wadium przepada gmina może sprzedać drewno innemu nabywcy.

Trzeci sezon w naszych uzdrowiskach.

IWONICZ. Ceny w trzecim sezonie znacznie zniżone. Od 1 września do 15 października, publiczność będzie mogła korzystać ze znacznych ulg w cenach kąpieli i pokoi umeblowanych. Znana powszechnie cudowna jesień iwonicka ściąga rok rocznie liczne rzesze kuracjuszy. Zamówienia na pokoje umeblowane należy kierować pod adresem Dyrekcji Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego.

KOSÓW. Lecznica Dra Tarnawskiego zaczyna już III-ci sezon, jesienny, odpowiedni dla kuracji owocowej (surówki). Lecznica będzie otwarta tylko do końca października. Ostatnio odbył się niezwykle interesujący wieczór, na którym wygłoszono szereg ciekawych referatów. M. in. prof. Chrzanowski z Krakowa dzielił się z publicznością swemi wrażeniami z uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu. Konsul czerniowiecki p. Kijeński przedstawił niezwykle ciekawie stosunki rumuńskie. Nakoniec p. Osterwa, dyrektor „Reduty", odczytał „Latarnika" Sienkiewicza. Dochód przeznaczono na polskie kościoły na Wołyniu.

MORSZYN. Z powrotną falą ciepła i pięknej pogody, napływa wielu nowych kuracjuszy, chcących wykorzystać okres pięknej jesieni i niskich cen. Koszta pobytu w pensjonatach, oraz zabiegów leczniczych zostały znacznie zniżone. Pokój z całodziennem utrzymaniem można dostać już od 8 zł. dziennie. Dużo wolnych miejsc w pensjonatach, także mieszkań prywatnych z kuchnią. Prospekty i wykaz wszystkich pensjonatów wysyła „Związek Pensjonatów" — Morszyn, tam też należy się zwracać o wszelkie informacje, a nie dawać posłuchu pokątnym faktorom.

NIEMIRÓW - ZDRÓJ. Ciepło, słonecznie, trawniki zazieleniły się zupełnie, jak na wiosnę. Rozpoczęty już III-ci sezon sprowadził nowe rzesze kuracjuszy. Zarząd nie pobiera taksy zdrojowej. Mimo to rozwój Niemirowa jako letniska idzie ciągle naprzód. Miłą dla gości atrakcją jest orkiestra zakładowa. Projektuje się urządzenie nowego wzorowego kortu tennisowego na łące przed łazienkami. Wobec cudownej pogody, goście tłumnie korzystają z kąpieli rzecznych i powietrznych. Ostatnio dr. Kazimierz Tyszka rozpoczął gazowanie znanej ze swego leczniczego działania wody do picia ze źródła „Aleksandra".

TRUSKAWIEC. Po kilku dniach słotnych nastała piękna pogoda, która gromadzi tłumy gości żądnych kąpieli, słońca i powietrza, na Pomiarkach truskawieckich. Urządzane przez P. T. T. wycieczki w Beskidy i Karpaty, cieszą się zasłużonem powodzeniem. Dnia 22 bm. wygłosił dr. T. Hilarowicz z ramienia Związku pionierów kolonjalnych przy Lidze morskiej, w sali Klubu, niezwykle ciekawy odczyt o kwestji kolonji dla Polski. Odczyt ten zgromadził doborową publiczność.

ZAKOPANE. Z okazji niedzielnego wyścigu przybyło do Zakopanego parę tysięcy osób. Ruch kołowy wzmógł się niepropoporcjonalnie. Poza niezwykłą ilością aut prywatnych, autobusy podwoiły normalny etat. Chwilowo dnie słoneczne. Temperatura stale zmienna. W sobotę i niedzielę był lekki halny wiatr. Zakopane znajduje się obecnie u szczytu sezonu. Pod względem ilościowym tegoroczny zjazd przewyższa znacznie lata ubiegłe. Bawi tu szereg wybitnych osobistości i wycieczek, tak z kraju, jak i z zagranicy. Lokale restauracyjne i kawiarnie przepełnione, tak, że uzyskanie wolnego stolika przedstawia prawdziwe trudności. Odbył się koncert symfoniczny ze współudziałem wybitnego pianisty Egona Petricka. W budynku Bazaru Polskiego przy Krupówkach mieści się bardzo dobrze prezentująca się wystawa polskich malarzy. Mimo przepełnienia, pensjonaty nie podniosły cen. Pomieszczenie można dostać jeszcze dosyć łatwo.

Nowe linje tramwajowe i autobusowe.

Na posiedzeniu komisji przedsiębiorstw komunalnych, odbytem pod przewodnictwem inż. Biernackiego w obecności prez. inż. Brzozowskiego i wiceprez. dr. Kubali, uchwalono między innemi celem odciążenia ruchu tramwajowego koło kawiarni wiedeńskiej zmienić turę niektórych linji, a to od 15 września br. Mianowicie według tego planu wozy tramwajowe nr. 2 biegłyby w połowie z dworca głównego do ul. Pełczyńskiej, a stamtąd do dworca. druga para zaś wozów nr. 2 z dworca głównego na ul. Pełczyńską, a stamtąd ul. Stryjską, Zyblikiewicza, Batorego, Gródecką na dworzec. W ten sposób tramwaj nr. 2 nie będzie już dojeżdżał do parku Kilińskiego. Natomiast tramwaj nr. 10, który dotychczas biegł z rogatki zamarstynowskiej do Wałów Hetmańskich, będzie dojeżdżał do szkoły przemysłowej. W ten sposób do parku Kilińskiego względnie szkoły przemysłowej będą dojeżdżały tylko tramwaje nr. 9, 10 i 11, natomiast tramwaj nr. 12 będzie zniesiony, a wozy te będą zużyte na wzmocnienie innych linji. Równocześnie będzie znacznie rozszerzony ruch autobusowy. mianowicie autobusy idące z Persenkówki nie będą dojeżdżały do pl. Marjackiego, ale ul. Zimorowicza i Ossolińskich będą szły do rogatki kleparowskiej. Przyjazd temi autobusami będzie podzielony na sekcje, a mianowicie jedna sekcja kosztować będzie 25 gr., dwie sekcje 50 gr., 3 sekcje 70 gr., a 4 sekcje 80 groszy. System sekcyjny będzie obowiązywać na poszczególnych odcinkach. Drugi autobus będzie kursował od końcowej stacji tramwaju nr. 10, tj. rogatki zamarstynowskiej do Hołoska Wielkiego i do Brzuchowic. Jazda do Hołoska będzie kosztowała 30 gr., a do Brzuchowic od rogatki zamarstynowskiej 80 gr., zaś od Hołoska Wielkiego do Brzuchowic 50 gr. — Do autobusów odjeżdżających do Hołoska i Brzuchowic będzie się można przesiadać z tramwajów. Zatem bilet tramwajowy z jazdą autobusem do Hołoska Wielkiego będzie kosztował 50 gr., zaś do Brzuchowic 1 zł.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa kursu tramwaju nr. 4. W rezultacie sprawę tę odesłano do Magistratu z poleceniem wygotowania planów dużej pętlicy rozjazdowej na Wałach Hetmańskich.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

NOWA ORGANIZACJA WYDZIAŁÓW TEOLOGJI I PRAWA KANONICZNEGO. Donoszą z Citta del Vaticano: Jak wiadomo, Ojciec Święty w ciągu marca b. r. powołał do życia specjalną komisję naukową pod przewodnictwem msgr. Ruffini'ego, sekretarza Kongregacji Seminarjów, złożoną z reprezentantów zakonów OO. Jezuitów, OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów i t. d., w celu wypracowania projektu nowej organizacji wydziałów św. Teologji, filozofji i prawa kanonicznego na wyższych uczelniach katolickich. Komisja ta ukończyła obecnie swe prace, reasumując rezultaty dyskusyj i ankiet i przedstawiając nowy projekt organizacji i nowy program prac akademickich trzech wyżej wymienionych fakultetów oraz projekt nowych sankcyj prawnych w stosunku do tytułów akademickich naukowych, przysługujących wychowańcom uczelni, o których mowa.

Ojciec Święty przyjął przewodniczącego komisji i zajął się przestudjowaniem złożonego Mu sprawozdania, zapewniając, iż wypowie się w tej sprawie przed rozpoczęciem roku szkolnego 1930/31. Wszystkie uczelnie katolickie, uniwersytety katolickie w poszczególnych krajach zobowiązane będą do wprowadzenia reformy w ciągu roku.

AKADEMJA FRANCUSKA W KOMPLECIE. W chwili obecnej znajduje się francuska Akademja „Nieśmiertelnych" w komplecie: posiada wszystkich 40 członków. Na tę liczbę składa się 10 historyków (Bedier, Bertrand, biskup Baudrillart, ks. Bremond, Chevrillon de la Force, de la Gorce, Goyau, Hanotaux, Jellien, Madelin); 7 prozaików (Bazin, Bordeaux, Bourget, Estaunie, Hermant, Lecomte, Prevost); 4 autorów dramatycznych (Brieux, Donnay, Lavedan, de Porto-Riche); 3 poetów (Goffie, Regnier, Valery): 3 wojskowych (Joffre, Lyautey, Petain): 2 duchownych (Baudrillart. Bremond); 2 historyków sztuki (Male. de Nolhac), 2 polityków (Barthou, Poincare); 2 dyplomatów (Cambon. Paleologue); 1 krytyk (Doumic); 1 filozof (Bergson); 1 malarz (Besnard); 1 dziennikarz (Chaumeix), 1 adwokat (Henri-Robert) i wreszcie 1 przedstawiciel wiedzy ścisłej (Picard).

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Kazimiera Kulczycka: „Największy zbiór przepisów na **konfitury** i inne przetwory owocowe". Lwów - Warszawa 1930. Nakł. Bernarda Połonieckiego.

Lato jest najpracowitszym sezonem dla skrzętnej i zapobiegliwej gospodyni, która wie, jaką pomocą w gospodarstwie domowem są zapasy przetworów owocowych, a więc **konfitur, dżemów, galaretek,** powideł i t. p. Przetwory te przyczyniają się wszak nietylko do urozmaicenia pokarmów, ale i do podniesienia ich walorów gastronomicznych, a tem samem do uprzyjemnienia atmosfery domowej, często, zbyt często niestety narażonej na szwank wskutek złej i nieodpowiedniej kuchni.

Pożyteczność konfitur i wszelkich wogóle przetworów owocowych dla naszego organizmu jest dziś rzeczą powszechnie znaną; znajdujący się w owocach cukier gronowy oraz cenne witaminy posiadają wysoką wartość odżywczą dla wszystkich, a w szczególności dla dzieci i młodzieży. To też napewno dużo chętnych nabywczyń znajdzie książka p. Kulczyckiej, wydana właśnie teraz, w najodpowiedniejszej porze, a zawierająca całe mnóstwo doskonałych, do naszych potrzeb dostosowanych przepisów konserwowania i przerabiania owoców krajowych na konfitury, sok, dżemy i kompoty. Książka p. Kulczyckiej podzielona jest na działy, a każdy dział poprzedzony jest ogólnemi wskazówkami, praktycznemi radami i uwagami.

Ir.

„Kobieta Współczesna". Nr. 35 tygodnika „Kobieta Współczesna" zawiera szereg b. ciekawych i aktualnych artykułów. W artykule wstępnym J. Ginett Wojnarowiczowa opisuje „Domy mieszkalne dla pracujących kobiet, budowane zagranicą". W artykule „Świat po Niewidomemu" H. Boguszewska kreśli swe wrażenia z pierwszego spotkania w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach. Dalej czytamy artykuł C. Walewskiej z cyklu o Równe Prawa „Współczesna Ascetka". — W dziale powieściowym mamy dalszy ciąg powieści Anna Edes - Kosztolanyi. — Na wyróżnienie zasługuje Nr. 35 dodatku tyg. „Mój Dom", poświęcony modom. — W załączeniu również jako dodatek tablica z ładnym wzorem na [illegible]

Wiadomości Statystyczne. Wyszedł w druku zeszyt 16 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 16 Wiadomości Statystycznych (z 20 sierpnia 1930) zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarszego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikaącji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych. kredytu, demografji i zdrowotności. Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

We włoskiem kinie.

Nie zawsze jaśnieje w Italji błękitne niebo; nie zawsze dźwięczą nęcące melodje poprzez plac świętego Marka. I tu bywają dnie dżdżyste i słotne a wtedy jedynym przytułkiem dla strapionej duszy staje się kino.

Nie będziemy tu mówić o bajecznych kinowych pałacach Wenecji, przed które człowiek zajeżdża gondolą, odnosząc wrażenie, że jest co najmniej dożą. Spędzimy raczej jedną noc w małym kinoteatrzyku jednego z licz nych miasteczek rozsianych po równinie Padu.

Włoch nie idzie do kina tak jak my, nie studjuje żadnych krytyk, nie szuka specjalnych filmów i nie wie, co to znaczy zaopatrywać się zawczasu w bilety wstępu. Tak jak w ciągu dnia od czasu do czasu lubi się napić swojej cafè nero, tak od niechcenia, bez namysłu wstępuje do kina. Nie troszczy się o to, kiedy rozpoczyna się przedstawienie, przychodzi, kiedy mu się podoba a odchodzi z chwilą, kiedy dzwonek zapowiada zakończenie pierwszego lepszego aktu.

Tego rodzaju „pałace" filmowe nie wykazują zbytniego komfortu. Rzędy krzeseł są ciasne, krzesła z żelaza bo — jak wiadomo — drzewo jest bardzo drogie w Italji, lepsze miejsca nie różnią się niczem od gorszych. Tubylcy zachowują się tu jak u siebie w domu: z rozwieszonych tablic „vietato sputare" robią sobie niewiele; oparłszy ręce na poręczy krzesła siedzącego w poprzednim rzędzie widza, patrzą na dzikie wydarzenia rozgrywające się na płótnie, zachowując się zupełnie nieskrępowanie.

W przyciemnionej sali panuje bezwzględna moralność; nigdzie nie dostrzega się zakochanych par. Wogóle kobiety są rzadkimi gośćmi a ładnych i młodych nie widać zupełnie. Na dziesięciu widzów spotyka się zaledwie jedną kobietę a ta przeważnie dźwiga na rękach krzyczące bambino. Żadne „pst" ze strony sąsiadów nie pomagają; dama siedzi sobie spokojnie a bambino wrzeszczy. Może dlatego bo mu się film podoba a może dlatego bo chciałoby się trochę przejść po sali. Dość, że krzyczy bezustannie od pierwszego do ostatniego aktu bez względu na treść i muzykę.

Salę zaludniają w znacznej części młodociani. W tym kierunku nie istnieją w państwie Mussoliniego żadne zakazy. Owszem dzieci i żołnierze płacą połowę i stąd stanowią oni główne szeregi odbiorców tak kina jak i sprzedawców gelato, którzy ze swemi specjałami żonglują zręcznie między rzędami.

Włoch lubuje się dotychczas tylko w filmach niemych. Okropne rzeczy rozgrywają się na płótnie. Widać tu jeszcze stare filmy z dzikiego zachodu, gdzie cowboye wśród strzałów rewolwerowych uprowadzają kobiety. Filmy zniszczone drą się co chwila ale najważniejsze to, że uprowadzona w końcu odzyskuje wolność a zuchwalca spotyka zasłużona kara. Widz opuszcza kino „pokrzepiony na duchu", i idzie w ciepłą włoską noc.

Gd.

Papież przeciwko inowacjom w dziedzinie muzyki religijnej.

Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że wbrew wiadomościom ostatnio ogłoszonym przez najrozmaitsze agencje informacyjne północno-amerykańskie o zgodzie Papieża na zmianę organów w kościołach na instrumenty mechaniczne, ewentualnie gramofony lub radjo. Ojciec Święty jest przeciwny wszelakiego rodzaju inowacjom w dziedzinie muzyki religijnej. Organy są i pozostaną jedynym zasadniczym instrumentem podstawowym dla muzyki religijnej. Zgodnie z tradycją i rozumieniem Kościoła, jedynym właściwym organem muzyki liturgicznej są pienia religijne, a zatem głos ludzki na chwałę Boga, przyczem organy stanowią jedynie akompaniament i są uważane za instrument klasyczny, niepodzielnie związany z tradycją kościołów katolickich. Gdyby zaszła potrzeba energicznego przeciwstawienia się tendencjom, zmierzającym do wprowadzenia do kościołów inowacyj, niezgodnych z duchem tradycji i rozumieniem potrzeb religijnych, Stolica Apostolska nie omieszka uciec się do środków, jakie są w jej mocy, aby potępić kategorycznie tego rodzaju tendencje.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 29 sierpnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.35: Transmisja odczytu wojskowego z Warszawy. — 18.0: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Golda i Petersburskiego. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.15: „Skrzynka pocztowa" — omówi p. inż. Józef Miński. — 19.45: Transmisja z Warszawy: Giełda rolnicza. — Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z „Doliny Szwajcarskiej". W programie utwory L. van Beethovena. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt.: „Europa w dziewiczym lesie" — wygł. p. Benedykt Hertz. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Sobota, 30 sierpnia.

LWÓW (385). Godz. 10.30: Uroczystość otwarcia V Narodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty firmy Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 11.) — 17.35: Transmisja z Krakowa: Odszyt p. t. „Szczerbiec", wygł. p. K. Estreicher, asyst. U. J. — 18.00: Transmisja z Krakowa: Audycja dla młodzieży: a) 18.00: „Teatr w lesie" Bron. Dabrowskiego, b) 18.30: Koncert. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. — 19.45: Transmisja z Warszawy: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. Zegar z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Morskie kamyczki", wygł. red. L. Marczak. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli".

Wielki Międzynarodowy Kongres kobiecy w Genewie.

W pierwszych dniach września odbędzie się w Genewie międzynarodowy kongres kobiecy, mający na celu zorganizowanie nowego międzynarodowego związku kobiet.

Założona przed kilku laty w Stanach Zjednoczonych Amerykańska Federacja Kobiet, zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach przemysłowych, handlowych i bankowych, postanowiła zwołać do Genewy koleżanki swoje z całego świata i połączyć się z niemi w jeden związek. Federacja liczy w Ameryce 56.000 członkiń i dysponuje rocznemi wpływami ze składek członkowskich w wysokości 120 tysięcy dolarów. W ciągu 11 lat swojego istnienia wydała ona 150 tysięcy dolarów na cele wyszkolenia kobiet, sposobiących się do objęcia stanowisk w przemyśle, handlu i bankowości. Ze specjalnie utworzonego w tym celu stypendjum korzystają obecnie w Ameryce m. in. i dwie Polki, jedna z Warszawy.

W zjeździe w Genewie wezmą udział przedstawicielki wszystkich krajów europejskich i amerykańskich. Federacja amerykańska liczy wśród swoich członkiń 7 wybitnych kobiet, zasiadających w kongresie amerykańskim. Prezydentką Federacji jest Mrs. Lena Madesia Philipps z New-Yorku. Przybyła ona już do Genewy wraz z grupą delegatek amerykańskich, które objechały dla poczynienia odnośnych studjów Norwegję, Finlandję, Rosję, Polskę i Niemcy. Inna grupa delegatek powróciła z takiego samego objazdu Francji i Włoch.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VII. 675/30/4. Umorzenie weksla. Na wniosek Bielsko-Bialskiego Banku Spółdzielczego z ogr. odp. w Bielsku, wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej podanego weksla, który nadany listem poleconym dnia 13 stycznia 1930 r. pod adresem Banku dla drobnego handlu we Lwowie zaginąć miał w w drodze i niedoszedł do miejsca przeznaczenia. Wzywa się posiadaczy weksla tego, by do dni 60 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył go Sądowi tut. gdyż po bezskutecznym upływie owego czasokresu weksel ów uznany będzie za umorzony i bez znaczenia. Weksel opiewał: „Lwów dnia 15 grudnia 1929 r. na zł. 361.66 dnia 5 stycznia 1930, zapłacimy za ten sola weksel na zlecenie Isak Frankel i Syn Bielsko kwotę: złotych trzysta sześćdziesiąt jeden (66) 100. Wartość w towarze. Sommer i Feyertak mp. Lwów ul. Legjonów.". In dorso Isak Frankel i Syn Bielsko, Frankel i Rosenblum Bielsko Bielsko-Bialski Bank Spółdzielczy z ogr. odp. (L. 5) podpisy nieczytelne. 7956

Sąd powiatowy miejski, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1930.

Nc. IV. 315/30/a. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Samuela Lieblicha Lwów ul. Słoneczna l. 45 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu dni sześćdziesięciu od dnia płatności tego weksla przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna weksel ten za umorzony. Weksel opiewał na 300 zł. płatnych w dniu 10 października 1930 i był akceptowany przez Nuchima Klarweisa w Tłustem i płatny w Tłustem, zaś żyrowany był przez Juljusza Lorjego we Lwowie. 7822

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5 sierpnia 1930.

FIRMY.

Firm. 11/30. Rg. A. II. 758. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy „Observer" biuro informacyjne Lazara Kohna w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo informacyjne o stosunkach kredytowych i zdolnosci płatniczej przemysłowców i innych osób. Właściciel: Lazar Kohn w Stanisławowie. Do zastępstwa upoważniony właściciel Lazar Kohn. Dzień wpisu: 5 stycznia 1930. 7947

Sąd okręgowy, Wydział handlowy II.
Stanisławów, dnia 4 stycznia 1930.

LICYTACJE.

E. 7685/29.

Licytacja realności whl. 247 gm. Sambor Blich i whl. 177 gm. Sambor Lwowska odbędzie się nie w dniu 29 **listopada** 1930 o godz. 10 (jak mylnie ogłoszono w Nrze 196 z 27 sierpnia 1930) lecz **w dniu 29 września 1930**, o godz. 10 przed południem w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 52. Sąd powiatowy Sambor. 7891

E. 7/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 października 1930 godzina 15 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 3 licytacja 2/4 części realności whl. 67 gminy Chrząstowice. Najniższa oferta 1864 zl. 25 gr. Cena szacunkowa [illegible] zł. 13 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 7886

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 11 sierpnia 1930.

E. 4226/28. Edykt licytacyjny. Dnia 1 pazdziernika 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 177 gm. Hołosko wielkie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 13.770 zł. 75 gr. Najniższa oferta: 9.180 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 7943

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1930.

E. 5141/27. Edykt licytacyjny. Dnia 1 października 1930 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze IV. licytacja realności 1/4 whl. 125. 1/4 whl. 827, 2/5 whl. 64 gm. Remenów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 5.152 zł. 45 gr. Najniższa oferta 4.768 zł. 1 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 7944

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1930.

E. 2923. Edykt licytacyjny. Dnia 5 listopada 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności obj. whl. 678 gm. Zamarstynów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 30.410 zł. Najniższa oferta 15.205 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1930. 70?5

E. 1702/29. Dnia 18 września 1930 godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja połowy realności whl. 447 gm. Dżurów. Najniższa oferta wynosi 964 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7989

Sąd powiatowy.
Zabłotów, 5 sierpnia 1930.

E. 493/28. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1930 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja połowy realnosci zag. lwh. 391 gm. Siedliska. Cena szacunkowa 32.593 zł. 13 gr., najniższa oferta 21.728 zł. 76 gr. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie Nr. 8. 7988

Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 7 lipca 1930.

E. 3838/29. Dnia 25 września 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/32 części realności lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Komorowice Jakóba Czula własnej, składającej się z parcel ornych, pastwiska i lasu oraz parcel budowlanych wraz z 1/32 częścią budynków mieszkalnych i gospodarczych. Wartość szacunkowa wynosi 1130 zł. 30 gr. Najniższa oefrta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 733 zł. 34 gr. Wadjum wynosi 113 zł. 03 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w Sekretarjacie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 4 sierpnia 1930. 8009

E. 835/30. Edykt. Dnia 25 września 1930 godzina 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacje realności obj. whl. 2600 gminy Słowita. Wartość szacunkowa wynosi 450 zł., najniższa oferta 300 zł. i poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w tut. Sądzie biuro Nr. 7. 8010

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gliniany, dnia 10 sierpnia 1930.

E. 23/30. Edykt. Na wniosek Krajowego Towarzystwa Kredytowego we Lwowie odbędzie się dnia 3 października 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 — licytacja połowy realności whl. 96, 1/4 części whl. 233 i 1/4 części whl. 127 kg. Stronna realnosci wiejskiej, składającej się z domu mieszkalnego i ornych gruntów. Wartość szacunkowa wszystkich części realności wynosi 2.875 zł. Najniższa oferta 1.917 złotych. 8007

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., 26 lipca 1930.

E. 3139/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 października 1930 o godzinie 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja realności whl. 2031 gminy Bilina wielka, oszacowanej na 2825 zł. Najniższa oferta wynosi 1883 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Sambor, 22 lipca 1930. 8008

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 26122/30. Sąd Apelacyjny we Lwowie w postępowaniu celem odnowienia częściowo zniszczonej księgi gruntowej Sądu Powiatowego w Krakowcu dla gminy Budzyń wzywa do zgłaszania w wymienionym Sądzie powiatowym do dnia 15 grudnia 1930 zarzutów w myśl § 14 ustawy Nr. 96 Dzup. z r. 1871. 7937

Lwów, dnia 26 sierpnia 1930.

Prez. 25574/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze wedle ustawy Nr. 96 dzp. z r. 1871 w celu odnowienia zniszczonej księgi grutowej Sądu powiatowego w Krakowcu dla gminy katastralnej Kochanówka obejmującej wykazy hipoteczne L. 1 do 263 i dla gminy katastralnej Ruda kochanowska obejmującej wykazy hipoteczne L. 1 do 343 i wzywa interesowanych, by wszelkie zgłoszenia z § 7 tej ustawy wnieśli do wymienionego Sądu Powiatowego najpóźniej do dnia 15 grudnia 1930. 7958

Lwów, dnia 27 sierpnia 1930 r.

Prez. 25876/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze w myśl ustawy Nr. 96 dzup. z r. 1871 w celu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Bóbrce dla gminy katastralnej Łany z Ernsdorfem obejmującej wykazy hipoteczne L. 1 do 469 i wzywa interesowanych, by wszelkie zgłoszenia z § 7 tej ustawy wnieśli do wymienionego Sądu powiatowego najpóźniej do dnia 15 grudnia 1930. 7?

Lwów, dnia 27 sierpnia 1930 r.

Prez. 25572/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, iż wdrożył postępowanie sprostowawcze wedle ustawy Nr. 96 dzup. z r. 1871 w celu odnowienia zniszczonej księgi grutowej Sądu powiatowego w Radymnie dla gminy katastralnej Czerniawka obejmującej wykazy hipoteczne L. 1 do 66 i wzywa interesowanych, by wszelkie zgłoszenia z § 7 tej ustawy wnieśli do wymienionego Sądu powiatowego najpóźniej do dnia 15 grudnia 1930 r.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1930 r. 7960

Cg. I. J. b. 290/30. Strona powodowa Anna Kuź w Kościelnikach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fediowi Kuź s. Hrycia o 930 zl. i płacenie alimentów Cg. I. J. b. 290/30 I. sa. Audjencja została wyznaczona na 26 września 1930 9 godz. przedpołudniem w tym Sądzie Nr. 61. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwane, jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Klimkiewicza w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotad, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7942

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stanisławów, 17 sierpnia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 2. 66/30/3. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Józefa Sommera, kupca w Lisku. Komisarzem ugodowym S. S. o. Wilczek. Zarządcą ugodowym Nachman Halpern w Lisku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 11 września 1930 godz. 9 przedpoł. 7983

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 2 sierpnia 1930.

Sa 99/29. Zawarty dnia 13 marca 1930 między dłużniczką Adelą Satworin właścicielką handlu towarów bławatnych w Kamionce strumilowej a wierzycielami układ zatwierdza się. 7955

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, 12 kwietnia 1930.

Sa I. 112/30. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Samuela Bronnera kupca w Oswięcimiu Rynek gł. otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra **Jana Gałuszkiewicza** Naczelnika Sądu powiatowego w Oświęcimiu a zarządcą ugodowym dr. adw. Balandę Wiktora w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 20 wrześnie 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu, a audjencję ugodową wyznacza się w biurze p. Naczelnika Sądu pow. w Oświęcimiu na dzień 3 października 1930 o godz. 9 przedpoł. 7950

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 25 sierpnia 1930.

Sa 77/29. Zawarty dnia 17 marca 1930 między dłużnikiem Maksem Meislerem, kupcem w Brodach a wierzycielami układ zatwierdza się. 7954

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, 17 kwietnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 292/29. Leon vulgo Aleksy Skutebjuk Teodora, urodzony 1884 roku w Tudiowie powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 7495

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 11 maja 1930.

T. 296/29/9. Dmytro Pałanycia Michała, urodzony 1874 roku w Jabłonicy powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej w niewoli rosyjskiej miał zaginać. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 7496

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 11 marca 1930.

T. 317/29/6. Onufrij Hafijczuk Pawła, urodzony 1894 roku w Głuszkowie powiat Horodenka, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 7497

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 27 marca 1930.

T. I. 43/30. 1) Buczak Józef ojciec rolnik z Nieszkowic Wielkich, 2) Buczak Józef syn rolnik z Nieszkowic Wielkich, obaj umysłowo chorzy, z których pierwszy wydalił się przed przeszło 45 laty, a drugi przed 20 laty w niewiadomym kierunku i zaginęli. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomosci o zaginionych Sądowi. Wzywa się ich, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 1 września 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 7515

Sąd okręgowy.
Kraków, dnia 15 lipca 1930.

T. 76/30. Mikołaj Tysiak syn Michała i Marji urodzony 2 grudnia 1891 w Maksymówce, religji grecko katolickiej, zaginął jako żołnierz austrjacki w roku 1914. Wiadomosci o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 7538

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 7 czerwca 1930.

ZMIANA NAZWISK.

URZĄD WOJEWÓDZKI TARNOPOLSKI.

L. AD. 1441.

Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1930 r.

OBWIESZCZENIE.

1) Jakób Mozes 2 im. Freundlich, zamieszkały w Podhajcach oraz 2) Benzion Michal 2 im. Margulies i Szymon Wolf 2 im. Margulies, zamieszkali w Tarnopolu, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska 1) Freundlich na nazwisko **Werfel**, 2) Margulies na nazwisko Zuckerkandel.

Powyższe prośby podaję do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego zarzuty, które podać należy w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim". 7963

ZA WOJEWODĘ:
(—) Strusiński, Radca Wojewódzki

Nieprawdziwe wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.

Wobec rozsiewania niezgodnych z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny na dwa miesiące, rozpowszechnianych przez pokątnych agentów i nielegalnych pośredników w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, zaś pewne kategorje emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju w Argentynie oraz chwilowym nadmiarem transportów, które musiały być rozesłane do miejsc pracy.

Światowy kryzys na rynku pracy.

We wszystkich prawie państwach daje się w bieżącym roku bardzo silnie odczuć klęska bezrobocia, jako jeden z przejawów panującego kryzysu gospodarczego. Szczególnie silnie wzrasta bezrobocie w Anglji, gdzie mimo wysiłków rządu Labour Party stan bezrobocia w czerwcu r. b. był o 1,027.000 osób czyli o 116% wyższy od poziomu z przed roku i sięgał prawie 2 miljonów, wykazując dalszą tendencję ku wzrostowi. Podobnie silnie wzmaga się fala bezrobocia w Niemczech, gdzie w czerwcu r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 1 miljon 857 tys. czyli o 100% więcej aniżeli w czerwcu ub. r. W Austrji wzrost bezrobocia wynosił w tymże okresie 30%, w Czechosłowacji 107%, w Holandji 134 %, w Belgji 272%, we Włoszech 67%, a w Polsce 97%.

Jak wynika z powyższych liczb, stan bezrobocia w państwach Zachodu w b. r. jest niezwykle silny. Nawet w Stanach Zjednoczonych sroży się klęska bezrobocia, której rozmiary szacuje się na około 5 miljonów. Tylko bardzo nieliczne państwa, jak Francja i kraje skandynawskie nie są objęte tym światowym kryzysem na rynku pracy.

Podpisanie pożyczki udzielonej Gdyni. Donoszą tu z Zurichu, że po dłuższych pertraktacjach została tam podpisana pożyczka, udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Thesaurus i Motocolumbus. Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Bilek i członek Magistratu p. Byczkowski. Pożyczka wynosi 4 miljony franków szwajcarskich, udzielona na termin 10 lat, oprocentowana w stosunku 7% rocznie. Kurs emisyjny ostalony został na 95½. Pożyczka w trzech czwartych ma być użyta na inwestycje miejskie, a w jednej czwartej na komunikacje.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9015—8.9035, Londyn 43.37—43.40, Zurych 173.20—173.26, Praga 26.43—26.45, Wiedeń 125.90—125.96, Berlin 212.82—212.86.

Na Giełdzie akcyjnej notowano: Gazy wschodnie 19.25—19.50 i premiówka 113.

Naogół zainteresowanie dla papierów procentowych i dywidendowych nadal minimalne. — Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 sierpnia.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż grochu zielonego. Poza Giełdą skromne obroty w pszenicy i życie przy cenach zniżonych. Pozatem zniżkują jęczmień i hreczka.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Ceny rynkowe Podwołoczyska: pszenica dworska 28.25—28.75; pszenica zbiorowa 25.75—26.25; żyto jednolite 17.00—17.50; żyto zbiorowe 16.00—16.50; jęczmień dworski 17.50—18.00; hreczka 26.00—27.00.

Ceny rynkowe Lwów: pszenica dworska 30.75—31.25; pszenica zbiorowa 28.25—28.75; żyto jednolite 19.50—20.00; żyto zbiorowe 18.50—19.00; jęczmień przemiałowy 19.75—20.25.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	28 25	28·75
pszenica zbiorowa ex 1930	25·75	29·25
żyto jednol. ex 1930	17 00	17·50
żyto zbiorowe ex 1930	16·00	16· 0
jęczmień browarowy	20·00	20 50
jęczmień przemiałowy	17·50	18 00
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·00	16 50
kukurudza	—·—	—·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	—·—	—·—
groch ½ Victoria	—·—	—·—
groch polny	—·—	—·—
bobik	—·—	—·—
wyka czarna	22·50	23·50
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	—·—	00·00
słoma prasowana	—·—	—·—
hreczka	26·00	27·00
len	58·50	59·50
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	—·—	00·—
otręby żytnie	10·25	10·75
otręby pszenne	12·75	13·25
kasza hreczana 50% poł.	—·—	—·00
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00 00	00·00
makuchy lniane	—·—	—·—
mak niebieski	—·—	—·—
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	195·—	215 —

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	30·75	31·25
pszenica zbiorowa	28 25	28 75
żyto jednol. ex 1930	19·50	20 00
Żyto zbiorowe	18·50	19·00
jęczmień przemiał.	19·75	20·25
owies mał. ex 1928	18·50	19 00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 sierpnia.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały, tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 sierpnia.

Na Giełdzie zbożowej tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 sierpnia 1930

Bank Dysk.	114·75	Modrzejów	09 00
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	55 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	15·75
Bank Polski	168·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	57·00	Zieleniewski	32 00
Siła i światło	73·00	Zawiercie	38 00
Spiess	80·00	Haberbusch	123·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	03·75
Węgiel	46·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·50	Rudzki	15·—
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	23·00
Firlei	29·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 113·00
5% pożyczka dolarowa 61·50
5% pożyczka konwersyjna 55·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 103·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 49 50
6% pożyczka dolarowa 1920 77·30
7% pożyczka stabilizacyjna 89·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 sierpnia 1930

Dolary St. Zj.	8·89·00	Franki fr.	34 92·25
Belgja	124·56·00	Holandja	359·09·00
Kopenhaga	238·96·00	Londyn	43·39·00
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	35·15·50
Berlin	212·8 ·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·44·00	Szwajcarja	173·27·00
Sztokholm	239·68·00	Wiedeń	125·94·00
Włochy	46·60·00	Gdańsk (of.)	173·51

ANASTAZJA DREWNOWSKA 54)

Błękitny Packard.

— Nie puszczę!

— Boję się! — krzyknęła nagle.

— Czego?

— Sama nie wiem. Może kto nas widzi?

Siński rozejrzał się naokoło.

— Pusto jak w raju po stworzeniu pierwszej pary. Jaka szkoda, że my nie jesteśmy Adamem i Ewą! Moja śliczna Ewo, nie dziwię się, że Adam nie oparł się pokusie.

— Co pan wygaduje! — roześmiała się niespodziewanie. — Adam ugryzł jabłko, nie Ewę.

— Właśnie, że Ewę. Jeszcze raz i pójdziemy.

Rzuciła mu się na szyję i utworzyli na tle drzewa malowniczą, romantyczną grupę. Niedaleko rozlegało się stukanie dzięcioła. Wśród zielonych liści sąsiedniego olbrzyma migało rude futerko wiewiórki. Powietrze było cudownie ciche i przesycone światłem.

Nagle usłyszeli odgłos nierównych kroków i odskoczyli od siebie gwałtownie.

Ala straciła na parę sekund świadomość istnienia. Siński zerwał się, wściekły i zdumiony.

Przed nimi w odległości dwóch kroków stał Janusz Wroński. Miał na sobie białą letnią bluzę marynarska i twarz jego była w tej chwili tego samego koloru, co bluza.

— Jak pan śmiał...? — wybełkotał z pasją Siński.

— Chciałbym zamienić z panem parę słów w bardzo pilnej sprawie — rzucił wzburzonym głosem Wroński.

Siński doskoczył do niego z płonącą twarzą, i chociaż byli odwróceni, Ala dojrzała, że kapitan wręczył mu bilet.

Potem zwrócił się do niej:

— Między nami skończone. Niech pani dziękuje Bogu, że nie wziąłem z sobą rewolweru. Zawsze chodzę z bronią, ale dziś, wyjątkowo, zapomniałem zabrać. Bóg strzegł.

Skłonił się i odszedł.

— Panie Januszu, na miłość boską! — krzyknęła Ala.

— Niech go pani nie woła — zaprotestował Siński. — Wobec tego, co zaszło, musimy bez zwłoki podać nasze narzeczeństwo do wiadomości publicznej. Ze względu na panią.

— Nie pozwalam — oznajmiła drżącym ze wzburzenia głosem. — Co ma jedno do drugiego? Powiedziałam, że dam panu odpowiedź za tydzień, ale to nie znaczy, że odpowiedź będzie twierdząca, rozumie pan?

Tupnęła gniewnie nogą.

— Ależ, moja kochana... — zaczął młody człowiek.

Zatkała uszy rękami.

— Niech pan nie nalega, bo się to na nic nie przyda. Co powiedziałam, to pozostaje w mocy. Naraził mnie pan na okropne przejście. Wszyscy powiedzą, że to ja doprowadziłam do pojedynku. I jeszcze niewiadomo, jak się ten pojedynek skończy. Jezus, Marja! I ja będę za wszystko odpowiadać. Nie, do tego nie można dopuścić. Pan go przeprosi.

Siński cofnął się o dwa kroki wtył.

— Ja go mam przepraszać? Alu, jesteś śliczna i możesz człowieka zaprowadzić do piekła, ale w kwestjach honoru nie może decydować nawet najcudowniejsza kobieta. Nie znacie się na tych rzeczach. Przepraszam cię — dodał, widząc, że się zaczerwieniła jak pomidor. — Jest to jedna jedyna rzecz, w której ci nie będę mógł ustąpić — nigdy. Poza tem możesz ze mną robić, co ci się podoba.

Ala nie odpowiedziała. Odwróciła się i zaczęła odchodzić w tę stronę, skąd przyszli. Siński szedł za nią. Połączyli się z towarzystwem w chwili, gdy Wroński, pożegnawszy się z paniami, odciągnął na stronę Dunina i komunikował mu coś pośpiesznie półgłosem.

Na widok przyjaciółki, Ruta wydała okrzyk złośliwego współczucia.

— Coś ty taka czerwona? Płakałś?

Ale nie odpowiedziała.

Panie podniosły się z trawy, zdziwione i zaintrygowane.

— Co się stało panu Wrońskiemu? — zapytała pani Kalińska. — Dlaczego się od nas odłącza? Mieliśmy wracać razem.

Ciotka Ali milczała, przyglądając się bacznie siostrzenicy. Siński zachowywał się z właściwą sobie nieprzeniknioną nonszalancją.

Dunin powrócił do towarzystwa.

— Kapitan polecił mi raz jeszcze przeprosić panie, że się tak niefortunnie złożyło, ale przypomniał sobie, że ma do załatwienia ważną sprawę w Pucku. Poszedł pożyczyć motocykl.

Słowa te zostały przyjęte przez trzy panie z milczącem niedowierzaniem. Podjechało auto i zaczęto wsiadać.

Droga powrotna odbyła się szybko, prawie w zupełnem milczeniu. Ala siedziała zasępiona i zła. Dunin był małomówny, Siński jeszcze bardziej. Trzy niewtajemniczone porozumiewały się znacząco oczami.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanych i nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.,** tekstowa **600 zł.,** pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% drożej.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.